

Wiadomości Polonijne Tm



Thunder Bay,
Ontario, Kanada

Listopad 2011

Nr 11/123

e-mail: wiadomoscipolonijne@yahoo.com

W tym wydaniu:

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

Dożynki 6

Walter Teodor
(Wacław)
Kwaśniewski 7
1921 – 2011

Zmarł ostatni polski
uczestnik Bitwy 9
o Anglię



Porady 11
językowe



Wędrowki 17
Po Polsce
i nie tylko...

Problematyka 21
Niepodległości
w Literaturze



Kalejdoskop 24
Sportowy

Święto Odzyskania Niepodległości



Święto Odzyskania Niepodległości - Najważniejsze polskie święto narodowe związane z odzyskaniem w 1918 roku, po 123 latach zaborów, niepodległości.

Remembrance Day - Remembrance Day is observed on 11 November to recall the official end of World War I on that date in 1918, as the major hostilities of World War I were formally ended "at the 11th hour of the 11th day of the 11th month" of 1918 with the German signing of the Armistice..



Redaguje Zespół:

Lucy Michalak
Tadeusz Michalak

Korespondenci:

Edward Borowiec-Thunder Bay
Anna Cooke - Thunder Bay
Robert Kania -Thunder Bay
Agnieszka Reszkowska-Kania-Thunder Bay
Agnieszka Lisak-Polska
Bohdan Ejbich-Toronto
Joanna Adamik-Polska
Jakub Adamik-Polska
Aleksander Siwiak-Hamilton
Waldi-Polska
Krzysztof Wróblewski -Polska

Opracowanie: Lucy Michalak

Wzory reklam zaprojektowanych przez "Wiadomości Polonijne" są własnością wydawnictwa. Kopiowanie i ich publikowanie bez zgody redakcji jest nielegalne.

Redakcja "Wiadomości Polonijnych" zaprasza wszystkich Czytelników do przysyłania własnej twórczości. Mogą to być zarówno wiersze jak i proza.

Termin nadsyłania materiałów do gazety upływa 15. każdego miesiąca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i edycji nadesłanych tekstów.

Wyrażone w tekstach opinie należą do autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wiadomości Polonijne są pismem całkowicie bezpłatnym. Wszelkie koszty związane z drukiem są pokrywane z dotacji. Każda pomoc finansowa jest mile widziana.

Wszelkiego rodzaju ogłoszenia i życzenia do "Wiadomości Polonijnych" przyjmuje Lucy Michalak tel. 767-4200

**"Prawdziwa cnota
 krytyk się nie boi"**

Wydawca:

Wiadomości Polonijne
236 Masters Street.
Thunder Bay, Ont. P7B 6L5

<http://artspolonia.enginesource.org>

<http://www.polishwinnipeg.com/2010/Thunderbay.html>

DZIECI MÓWIĄ-

Przedszkolanka przechadzała się po sali obserwując rysujące dzieci.

Od czasu do czasu zaglądała, jak idzie praca.

Podeszła do dziewczynki, która w skupieniu coś rysowała.

Przedszkolanka spytała ją, co rysuje.

Dziecko odpowiedziało:- Rysuję Boga. Zaskoczona nauczycielka po chwili odpowiedziała:

- Ale przecież nikt nie wie, jak Bóg wygląda.

Nie przerywając rysowania dziewczynka odpowiedziała:

- Za chwilę będą wiedzieli.

Wtorek 01-Listopad-2011 : Wszystkich Świętych

Środa 02-Listopad-2011 : Dzień Zaduszny

Piątek 11-Listopad-2011 : Narodowe Święto Niepodległości

Środa 30-Listopad-2011 : Andrzejki



**Polonia - grupa osób
 zachowujących poczucie
 łątności
 z Polską bez względu na kraj
 urodzenia czy znajomość języka**

Księga Imion

Beata jest osobą poważną, troskliwą i szlachetną. Zajmuje się filantropią. Jest to dziedzina dla niej idealna, albowiem dzięki niej znajduje upływ jej energia życiowa, a wielki temperament spożytkowany zostaje dla dobra ogółu. Ceni sobie spokój, a w życiu kieruje się głównie uczuciem. Uwielbia przyrodę i podróże, w związku z czym często przebywa poza domem.

MIŁOŚĆ

**Czysta miłość w pokornej jawi się postaci,
 Nigdy ślubnej obrączki diament nie bogaci.**
 LUCJAN SIEMIŃSKI

Przysłowie miesiąca

W listopadzie kobieciny przędą swe kądziele, a co święto, co niedzielę brzęczy gdzieś wesele



**PARAFIA MATKI BOŻEJ
 KRÓLOWEJ POLSKI**
 93 N. Algoma Str
 Thunder Bay, On Tel 344-1066
Proboszcz ks. Ireneusz Stadler

Msze Św. wtorek i środa 7:00pm(pol)
 czwartek i piątek 9:30am(polish) sobota 5:00pm (eng)
 niedziela 9:00am (english) & 10:30 am(polish)

<http://stmary50.blogspot.com>

PARAFIA ŚW. KAZIMIERZA
 613 McKenzie Str
 Thunder Bay, On Tel 623-3916

Proboszcz o. Andrzej Deptuła

**Msze Św. wtorek-piątek 8:00
 a.m. (eng/pol.)**

**soboty 5:00 p.m (english)
 niedziela 9:00a.m.(english) & 10:30 a.m.(polish)**





WIADOMOŚCI Z POLSKI

- Tadeusz Michalak, źródło: Donosy

dorosłego i tekstem 'Więcej niż megawaty'.

żeby w Sejmie powstała stała komisja "Przyjazne Państwo", która w poprzedniej kadencji miała rangę komisji nadzwyczajnej, przez co opracowane przez nią projekty "grzęzły na całe lata". Palikot był szefem tej komisji, twierdzi, że była ona sukcesem, ale PO nie chciała tego sukcesu i chciała komisję zabić.

Prezydent Bronisław Komorowski

zapowiedział, że 8 listopada zwoła posiedzenie Sejmu VII kadencji i Senatu VIII kadencji. I wygłosi w Sejmie przemówienie, aby 'przedstawić własną opinię na temat tego, przed jakimi najważniejszymi zadaniami staje Polska i nowy rząd'.

Prezes Narodowego Banku Polskiego

Marek Belka ostrożnie namawia rząd do reform: 'Trzeba rozwiązać problem emerytur mundurowych i zracjonalizować wydatki Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego'.

Episkopat polski

występuje z sugestią likwidacji tzw. Funduszu Kościelnego i zastąpienia go możliwością odpisu 1 procenta podatku na potrzeby kościelne. Fundusz Kościelny powstał w 1950 roku jako tzw. rekompensata za przejęte dobra kościelne. Działa na rzecz wszystkich związków wyznaniowych w Polsce (także tych powstałych po 1950). W zamierzeniu Fundusz miał czerpać dochody z przejętych dóbr. Sprawność gospodarcza tzw. minionego okresu doprowadziła do tego, że Fundusz zasilany jest z budżetu państwa. Skala - ostatnio około 80 mln rocznie. Ze środków Funduszu dofinansowane jest ubezpieczenie społeczne i zdrowotne duchownych (część składek płacą sami duchowni, także w ramach płaconych przez siebie podatków (tak, większość jest opodatkowana)), wspomaganie działalności charytatywnej, remonty i konserwacje budynków kościelnych.

Wkrótce przetarg na reaktory

W listopadzie Polska Grupa Energetyczna ogłosi przetarg na dostawę technologii do polskiej energetyki jądrowej. Plany rządowe - energia w 2020 - 22 roku. Widać, że coś się dzieje, bo w prasie np. całotronicowe reklamy GE Hitachi, że słodka fotka rączki dziecka w ręce

Rewelacyjna

zapowiedź (tak, to jest ironia)

Prezes Urzędu Transportu Kolejowego zapowiada, że zgodnie z jakąś nową ustawą nowe rozkłady jazdy mają być podawane do wiadomości nie później niż 21 dni przed wejściem w życie. I to zarówno na dworcach jak i w Internecie.

W Gliwicach nowe ople

W piątek w fabryce General Motors Manufacturing Poland odbyła się uroczystość z okazji rozpoczęcia produkcji nowego modelu - astra GTC. Głównie na eksport; za miesiąc w polskich salonach, za jedne 76.8 tysięcy złotych.

Nowym szefem klubu SLD

został Leszek Miller, wygrywając 14:11 z kontrkandydatem Ryszardem Kaliszem. Były premier podziękował Kaliszowi za "szlachetną rywalizację" i zapowiedział, że nie będzie ubiegał się o stanowisko przewodniczącego partii. Socjologowie uważają, że wybór Millera na SLD to zły sygnał, jeśli chodzi o przyszłość tej partii.

Tadeusz Cymański,

Europoseł PiS oświadczył podczas rozmowy w TVN24, że wynik wyborczy PiS jest przyzwoity, ale jest to jednak porażka i w PiS powinno się zacząć dyskusję powyborczą. Cymański został ostro skrytykowany przez kolegów partyjnych, szefa klubu Mariusza Błaszczaka ("Cymański kreuje fakty, co nie służy pozycji PiS, tylko jej szkodzi") i rzecznika partii Adama Hofmana ("Każdy przeciwnik PiS cieszy się z tego, że ktoś publicznie rozmawia o przyczynach", "każdy, kto będzie publicznie szkodził partii, znajdzie się poza PiS"). Cymański, który widocznie nie zauważył, że PiS odniósł kolejny sukces, jest, jak sam powiedział "zdziwiony i zaskoczony" niewspółmierną reakcją kolegów.

Mariusz, Kamiński, były szef CBA, (który liczył na to, że ponownie obejmie te funkcje, jeśli PiS wygra wybory), zostanie być może wiceprezesem Prawa i Sprawiedliwości.

Janusz Palikot domaga się

Kardynał Kazimierz Nycz,

odprawiając mszę w 27. rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki powiedział, że "nie można zamknąć Kościołowi ust do głoszenia Ewangelii". Kardynał powiedział też "nie lekajmy się tego getta, które chce nam zbudować świat; wiele razy, także w Polsce, Kościół sobie z nim radził".

Telewizja Polska ma 40 mln zł straty

po pierwszym półroczu. To zdecydowanie gorzej niż w zeszłym roku, kiedy TVP wypracowało 7,7 mln zł zysku. Szykują się drastyczne cięcia kosztów.

W Sejmie problem

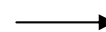
bo dwóch nowo wybranych posłów PiS: Bogdan, Swierczkowski i Dariusz Barski jest prokuratorami w stanie spoczynku. Konstytucja zakazuje łączenia funkcji prokuratora z mandatem posła, pojawił się więc problem czy prokurator w stanie spoczynku to też prokurator, oraz czy można ewentualnie złożyć rezygnację z bycia prokuratorem w stanie spoczynku. Wygląda, że Sąd Najwyższy będzie musiał rozstrzygnąć.

Jarosław, Kaczyński

wypowiedział się w prasowym wywiadzie o przyczynach porażki PiS. Jego zdaniem były to: zbyt mocne zaangażowanie się w obronę, kiboli, błędne wyniki wewnętrznych sondaży (przed wyborami PiS zapewniało, że według wewnętrznych sondaży idzie równo z PO, a nawet ją wyprzedza) i teorie spiskowe wokół katastrofy smoleńskiej. Sobie ma do zarzucenia swoje wypowiedzi na temat kanclerz Angeli Merkel.

Pierwsza zmiana barw klubowych

w nowym Sejmie: poseł Sławomir Kopyciński przeszedł z SLD do Ruchu



3 ←

Palikota. Uważa, że tam jest teraz prawdziwa lewica.

Lekarze

grożą, że od początku przyszłego roku przestaną wystawiać recepty na leki refundowane. Powodem nowa ustawa o refundacji, która nakłada na lekarzy obowiązek sprawdzania (pod karą finansową) czy pacjent jest ubezpieczony. Jedyną praktyczną możliwość sprawdzenia tego przez lekarza to łatwy do sfalszowania druk RMUA, wystawiany przez pracodawcę i poświadczający płacenie składek. NFZ twierdzi, że na dobrą sprawę nic się nie zmieni, lekarze już wcześniej byli karani za wystawianie recept osobom nieuprawnionym,

Produkcja przemysłowa

wzrosła we wrześniu o 7.7% (w stosunku rocznym). Gdy w sierpniu wyszło 8% ekonomistów zaraz ogłosili, że to jednorazowy wybryk, jest kryzys i będzie gorzej. Teraz też tak mówią. I jednocześnie poprawiają przewidywania wzrostu PKB w trzecim kwartale.

W rankingu "Doing Business"

prowadzonym przez Bank Światowy, a oceniającym łatwość założenia i prowadzenia firmy w poszczególnych krajach, Polska spadła na 62 miejsce, z 59 w ubiegłym roku.

Premier Donald Tusk nawet w Brukseli

mówił o koalicji i tworzeniu rządu. Że nie się nie spóźnia, sam Prezydent wyznaczył datę pierwszego posiedzenia Sejmu na 8 listopada, a koalicja będzie z PSL, a z Leszkiem Millerem rozmawiał, bo z wszystkimi trzeba rozmawiać.

Waldemar Pawlak

w dużym wywiadzie dziś (24 X), dla Rz krytykuje Michała Boniego, (bo 'chciał skubnąć rolników', czyli wprowadzić składkę na ubezpieczenie zdrowotne w zależności od dochodów). I że 'w Platformie mogą się pojawić skłonności do flirtowania z jednej strony, z Palikotem a z drugiej z SLD'.

Leszek, Miller wygrał z Ryszardem Kaliszem

wybory na stanowisko szefa klubu

Parlamentarnego SLD. Trzema głosami. Udziela się intensywnie w mediach. Zapowiada, że 'nie będzie się ścigał z Palikotem'. I że 'partia powinna przygotować się na długi marsz i otwierać na różne środowiska'.

GUS (Główny Urząd Statystyczny) informuje

na każdego Polaka, który płaci podatek dochodowy (zatrudnieni, emeryci, renciści) przypada 32 tysiące zł długu publicznego.

Wczoraj (23 X) weszła w życie nowa ustawa o dziedziczeniu

chodzi o tzw. zapis windykacyjny. Otóż w myśl tej ustawy w testamencie można zadysponować konkretnymi składnikami majątku na rzecz określonych osób. To ważne np. dla przedsiębiorców.

Andrzej Seweryn prowadzi już Teatr Polski

i właśnie nowa premiera. Jacques Lasalle z Comedie Francaise reżyseruje 'Szkołę żon' Moliere. Główną rolę Arnolfa gra - podobno olśniewająco - Andrzej Seweryn. Szkoloną żonę gra Anna Cieślak.

Zbigniew Ziobro -udzielił wywiadu prasowego, w którym twierdzi, że konieczna jest demokratyzacja w PiS i otwarcie się na inne środowiska: "albo PiS stanie się formacją, która jest w stanie samodzielnie rządzić, albo będzie konieczne zbudowanie dwóch ugrupowań - centrowego i narodowego - by zagospodarować wyborców, a potem budować koalicje". Pytany, czy w związku z tym rozważa odejście z PiS, zaprzeczył. Zdaniem Jarosława Kaczyńskiego, w partii "stworzono sytuację rozłamową".

Nadal nie jest jasne

czy dwóch posłów PiS musi wybierać między mandatem posła a statusem "prokuratora w stanie spoczynku". Oni sami i Krajowa Rada Prokuratury twierdzą, że nie, a marszałek Sejmu, że tak. Prawdopodobnie o sprawie zdecyduje Sąd Najwyższy, być może pytając po drodze Trybunał Konstytucyjny.

Ceny benzyny

przekroczyły 5.30 zł/l. O letnich

obniżkach do 5 zł już nikt nie pamięta, media straszą kolejnymi podwyżkami.

Na aukcji w Hamburgu

wystawiono portret króla Jana III Sobieskiego, namalowany przez nieznanego malarza. Obraz ze zbiorów rapperswilekich przekazano w 1927 r. Państwowym Zbiorom Sztuki w Warszawie, skąd został wywieziony do Niemiec po Powstaniu Warszawskim i zaginął. Po interwencji MSZ obraz wycofano z aukcji, teraz portret powróci do Warszawy.

Naczelna Rada Lekarska, Ministerstwo Zdrowia i NFZ

porozumiały się w sprawie procedur związanych z wypisywaniem recept. Opracowany zostanie wzór umowy dotyczącej przepisywania leków refundowanych, będą także specjalne szkolenia dla lekarzy. Lekarze obawiali się wejścia w życie zmienionych przepisów, dotyczących odpowiedzialności lekarza za wystawienie recepty refundowanej dla osoby nieuprawnionej i grozili, że przestaną w ogóle wystawiać recepty.

Ekspert wieszczą kryzys

a wskaźniki nie chcą się słuchać i rosną. Sprzedaż detaliczna we wrześniu była o 11.4% wyższa niż rok temu, podał GUS.

Zmarł ostatni polski uczestnik Bitwy o Anglie

Tadeusz Sawicz, pilot polskich dywizjonów (303, 316 i 315) w Wielkiej Brytanii, zmarł w wieku 97 lat w Kanadzie, gdzie od lat mieszkał.

W Teatrze TV powrót do przeszłości

spektakl na żywo - komedia "Boska" Petera Quiltera w reżyserii Andrzeja Domalika, ze znakomitą kreacją Krystyny Jandy. I wielki sukces - 2,7 mln widzów przed telewizorami. I żeby było też nowoczesnie - transmisja też w Internecie, gdzie widzowie mogli wybierać sobie ustawienia z 3 kamer. W trakcie przerwy nie było żadnych reklam tylko rozmowy z widzami (reżyserzy, aktorzy, m.in. Andrzej Wajda i Jerzy Gruza) i wizyta za kulisami.

Kaddafi został pochowany na pustyni

Muammar Kaddafi
Fot. Alessandro Bianchi Reuters

Byli libijski przywódca Muammar Kaddafi oraz jego syn zostali pochowani o świcie w nieznanym miejscu na pustyni - poinformowała telewizja Al-Jazeera, powołując się na libijskie źródła rządowe. - Rozkład ciała Kaddafiego postępował tak szybko, że nie mogliśmy dłużej odkładać pogrzebu - poinformował członek Narodowej Rady Libijskiej.

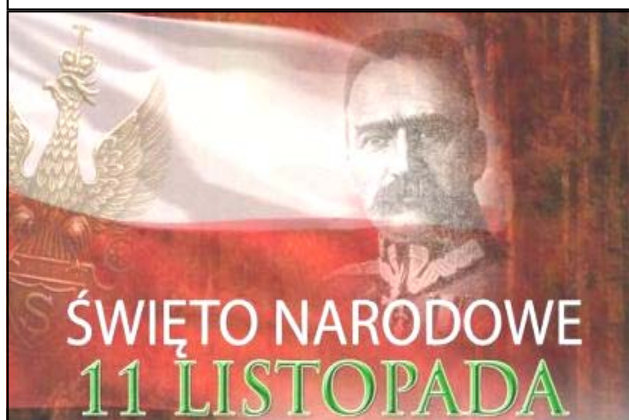
Zgodnie z zapowiedziami Muammar Kaddafi został pochowany w sekretnym miejscu na pustyni. Wraz z byłym dyktatorem pochowano jego syna, Mutassima, oraz byłego ministra obrony i dowódcę armii Abu Bakra Junisa Dżabra. Oznacza to, że nie spełniono ostatniej woli dyktatora, który chciał spocząć w Syrcie, obok krewnych.

Rzecznik NRL Ibrahim Beitalmal poinformował agencję Associated Press SMS-em, że pogrzeb odbył się o godzinie 5 rano, a nad ciałami odmówiono islamskie modlitwy. Jak dodał Beitalmal, miejsce pochówku nie zostanie ujawnione, by zapobiec ewentualnym aktom wandalizmu. Z drugiej strony władzy libijskiej zależy na pewno by grób Kaddafiego nie stał się miejscem kultu.

Zrodlo: Gazeta.pl

Największa transakcja w branży medialnej

ostatnich lat, to dokonujące się właśnie przejęcie telewizji TVN przez Francuzów. Bardzo skomplikowane. Vivendi przejmie pakiet udziałów koncernu ITI, kontrolującego TVN. Wezwanie do sprzedaży akcji dopiero za parę lat. Całość akcji TVN ma być warte około 5 mld zł. ITI kontroluje 56.2% Spółki.

Narodowe Święto Niepodległości

Narodowe Święto Niepodległości – polskie święto państwowe, obchodzone co roku 11 listopada, *dla upamiętnienia rocznicy odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego* w 1918 roku po 123 latach od rozbiorów dokonanych przez Austrię, Prusy i Rosję. Ustanowione w ostatnich latach II RP, przywrócone w roku 1989. Jest dniem wolnym od pracy. Odzyskiwanie przez Polskę niepodległości było procesem stopniowym i wybór 11 listopada jest dość arbitralny. Uzasadnieniem może być zbiegnięcie się wydarzeń w Polsce z końcem I wojny światowej na świecie (tego samego dnia miała miejsce kapitulacja Niemiec na froncie zachodnim).

Dzień 11 listopada ustanowiono **Świętem Niepodległości** dopiero ustawą z 23 kwietnia 1937 roku (Dz.U. z 1937 r. Nr 33, poz. 255), czyli prawie 20 lat po odzyskaniu niepodległości i do czasu wybuchu II wojny światowej święto obchodzono tylko dwa razy – w roku 1937 i 1938.

Podczas okupacji hitlerowskiej w latach 1939–1944 oficjalne lub jawne świętowanie, podobnie jak i każde inne przejawy polskości, było niemożliwe.

W roku 1945 władze komunistyczne świętem państwowym uczyniły dzień 22 lipca – datę podpisania Manifestu PKWN, jako Narodowe Święto Odrodzenia Polski. W czasach PRL wielokrotnie organizowane w całym kraju przez opozycję manifestacje patriotyczne były tego dnia brutalnie tłumione przez oddziały ZOMO, a ich uczestnicy aresztowani przez Służbę Bezpieczeństwa.

Święto obchodzone 11 listopada zostało przywrócone przez Sejm PRL-u IX

kadencji ustawą z 15 lutego 1989 (Dz.U. PRL 1989, nr 6, poz. 34), lecz pod nieco zmienioną nazwą: **Narodowe Święto Niepodległości**.

Dzień ten jest dniem wolnym od pracy. Główne obchody, z udziałem najwyższych władz państwowych, odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Opracował T. Michałak
Źródło: Wikipedia

Rozszumiały się wierzby płaczące,

Rozszumiały się wierzby płaczące,
Rozpląkała się dziewczyna w głos,
Od łez oczy podniosła błyszczące,
Na żołnierski, na twardej życia los.

Nie szumcie, wierzby, nam,
Żalu, co serce rwie,
Nie płacz, dziewczyno ma,
Bo w partyzantce nie jest źle.
Do tańca grają nam
Granaty, wistów szczęk,
Śmierć kosi niby łąn,
Lecz my nie znamy, co to lek.

Błoto, deszcz czy słoneczna spiekota,
Zawsze słyhać miarowy, równy krok,
Maszeruje ta leśna piechota,
Na ustach śpiew, spokojna twarz, pogodny wzrok.

Nie szumcie, wierzby....

I choć droga się nasza nie kończy,
Choć nie wiemy, gdzie wędrówki kres,
Ale pewni jesteśmy zwycięstwa,
Bo przelano już tyle krwi i łez.

Nie szumcie, wierzby....

Z życia POLONII

DOŻYNKI



Tradycyjnie, jak co roku Grupa 19 Związku Polaków w Kanadzie, tym razem wspólnie z Kołem Polek zorganizowała Dożynki. Uroczystość w ładnie udekorowanej sali rozpoczęła się od wniesienia wienca, chleba i wina. Wielki bochen chleba nosła Maja Grębowicz, ubrana w tradycyjny strój krakowski.

Kolacja jak zwykle wszystkim smakowała, a panie z kuchni i organizatorzy zostali za nią nagrodzeni rześystymi brawami.

Po kolacji zebrani mieli okazję bawić się przy dźwiękach zespołu Campbell Family Band. Można było usłyszeć wiele pochwał pod adresem muzyków, bo można było i tańczyć i rozmawiać bez nadwyrażania gardła.

Dla chętnych zabrakło miejsc, sala była wypełniona po brzegi i jestem pewien, że nikt z obecnych nie żałował, że przyszedł.

Kolejna okazja do spotkania znajomych, porozmawiania i dobrej zabawy.

Gospodarzom gratulujemy pomysłu i dobrej organizacji.

Serdecznie dziękujemy

Sławomir Kiraga



Dożynkowy wieniec



Irena Elms-Mistrz ceremonii



Maja Grębowicz



L. Michalak, ks. I Stadler, J. Chudy, i I. Elms



M. Sokół, J. Mularczyk, M. Frankow, T. Huryn, M. Skoczylas



J. Grębowicz, K. Kłamska, B. Długosz, Maja Grębowicz.



L. Michalak, ks. I. Stadler, J. Chudy



Uczestnicy bankietu.

Walter Teodor (Wacław) Kwaśniewski 1921 – 2011



W dniu 20 września 2011 po długiej walce z chorobą Alzheimera i chorobie serca, odszedł od nas na zawsze Pan Walter, Teodor (Wacław) Kwaśniewski.

Urodził się 8 listopada, 1921 roku w miejscowości Sroczków, w Polsce. Z wykształcenia był księgowym. Gdy wybuchła II Wojna Światowa z bronią w ręku walczył w obronie Polski. Podczas okupacji walczył o wolną Polskę jako żołnierz w ramach Armii Krajowej. Aresztowany przez gestapo, przeszedł obozy koncentracyjne: Gross Rosen, Flossenberg, Herzbruck i Dachau. Po wyzwoleniu Dachau przez Amerykanów i rekonwalescencji w Italii, wstąpił do Polskiej Armii pod dowództwem brytyjskim.

Zdemobilizowany został w Anglii w roku 1946, a w roku 1950 przybył do Kanady, do Thunder Bay. Za działalność wojskową i partyzancką był odznaczony wieloma krzyżami i medalami wojskowymi oraz Krzyżem Wojny 1939, Krzyżem AK, Krzyżem Partyzanckim oraz krzyżem Oświęcimskim.

Był również dwukrotnie awansowany na wyższe stopnie wojskowe (oficerskie). Po przybyciu do Thunder Bay natychmiast włączył się do działalności polonijnej i to zarówno na poziomie organizacji polonijnych, jak i Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Był członkiem SPK Koło Nr 1, gdzie czterokrotnie był Prezesem i przez prawie cały okres, od przybycia do Kanady, był członkiem Zarządu Koła, gdzie pełnił wiele różnych funkcji. Był pomysłodawcą i budowniczym Domu Żołnierza Polskiego w Thunder Bay (Hala SPK przy ulicy Cumberland) w roku 1952. Był członkiem Bratniej Pomocy, Związku Polaków w Kanadzie Gr. 19, Klubu Rybackiego, którego był założycielem. Był również założycielem Sekcji Pań przy Kole SPK Nr 1, oraz Klubu Seniora.

Za działalność na polu polonijnym odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polski, Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem SPK w Kanadzie, Złotą i Srebrną Odznaką Federacji Światowej SPK oraz

Krzyżem Zasługi Federacji Światowej SPK. Pan Kwaśniewski przez 18 kadencji był Prezesem Zarządu Okręgu KPK, Okręg Thunder Bay. Był głównym pomysłodawcą Polskiego Kopca w parku Przyjaźni w Thunder Bay. Za działalność polonijną w ramach KPK odznaczony Złotą Honorową Odznaką KPK.

Działał również w Royal Canadian Legion, gdzie przez cztery kadencje był Prezesem RCL Branch 219. Pełnił również funkcję Zone Commander. Posiadał szereg odznaczeń RCL w tym najwyższe: Meritorious Service Medal with Palm Leaves. Był żywo włączony w działania integrujące życie Polonii z życiem kanadyjskim. Był współzałożycielem Lakehead Folk Art. Council oraz Thunder Bay Multicultural Association, gdzie przez szereg lat był Wiceprezydentem, Dyrektorem i członkiem zarządu. Za działalność na tym polu był odznaczony: Canadian Centennial Medal, Volunteer Ontario Service Award i Thunder Bay Silver Achievement Awards. W naszej pamięci pozostanie jako Ten, na którego zawsze mogliśmy liczyć. Zawsze będziemy pamiętali jego przemówienia i apele poległych na wielu polonijnych i kombatanckich uroczystościach. Odszedł Przyjaciół i Nauczyciel dla wielu polonijnych pokoleń. W żalu pozostawił żonę Weronikę oraz trzy córki z rodzinami, którym składamy serdeczne wyrazy współczucia i żalu. Odszedł na zawsze wybitny Działacz polonijny, którego trudno będzie zastąpić.

Cześć Jego pamięci.

Adam Taff
I Vice Prezes Zarządu Okręgu KPK
Okręg Thunder Bay

Listopad

Obyczaje, obrzędy i święta listopadowe

Święto zmarłych – 1 listopada – jest to dzień zadumy, dzień wspomnień. Myśli żyjących skupiają się na tych, którzy odeszli. Na mogiłach pojawiają się kwiaty, wieńce i znicze.

Dzień świętego Marcina – 11 listopada – zamyka okres jesiennych prac w polu. Uchodzi za początek zimy i wróżb na temat pogody. W ten dzień podaje się gęś do stołu, a z kości piersiowej wróży się. Pierś z Marcinkowej gęsi, jeśli biała, to zima będzie sucha i biała; jeśli sinawa i czerwona – zima będzie słotna; jeśli cętkowata – będzie zima burzliwa i śnieżna.

Andrzejki – 30 listopada – jest to panińska zabawa we wróżby w wigilię świętego Andrzeja. Wróżby mają ujawnić jak wygląda przyszły mąż, jakie nosi imię, z której strony przybędzie.

Listopad o styczniu

- Wawrzyńca (14 XI), gdy dzień pogodny, styczeń będzie łagodny.
- Deszcz w połowie listopada, tegi mróz w styczniu zapowiada.
- Anieli (18 XI) pokazuje, jaką pogodę na styczeń zgotuje.

Listopad o maju

- Gdy w listopadzie liść na szczytach drzew trzyma, to w maju na nowe liście spadnie jeszcze zima.
- Kwitną drzewa w listopadzie, zima aż do maja będzie.

Listopad o grudniu

Kiedy na święty Marcin gęś ujdzie po lodzie, to na Boże Narodzenie popłynie po wodzie.

- Gdy listopad z deszczami – grudzień zwykle z wiatrami.
- Deszcz z początkiem listopada – z końcem grudnia mrozy zapowiada.
- Gdy listopad z wiatrami, grudzień zwykle z deszczami.
- Gdy listopad z wiatrami, grudzień zwykle z wiatrami.

Dzień Wszystkich Świętych o zimie

Wszyscy Święci (1 XI), gdy jasnością nas uraczą,

A Zaduszki (2 XI) nie zapłaczą,
Marcin (11 XI) nam też nie zsiwieje,
Wówczas, bracie, miej nadzieję,
Że w Ofiarowanie (21 XI) masz piękne zaranie,

Na Niepokalaną (8 XI) rzeki nam nie staną,

A tak do Wilii (24 XI) na to – dotrwa babskie lato.

- Na Wszystkich Świętych sztuka: utnij gałąź z buka; gdy już soku nie ma – będzie tęga zima.
- Na Wszystkich Świętych, jeśli ziemia skrzepla, cała zima będzie ciepła, a jeśli słotno, będzie o drzewo markotno.
- Jeśli we Wszystkich Świętych ziemia ciepła, to będzie i zima ciepła, a jeżeli deszcz, to trzeba będzie w piec wleźć.
- Czasem czasy bywają, że już Wszyscy Święci w bieli przyjeżdżają.
- We Wszystkich Świętych, gdy się deszcz rozpada, może słońce potrzymać aż do końca listopada.
- Na Zaduszki nie ma w ogrodzie nawet pietruszki.

Listopadowe prognozy solenizantów

3 listopada – Huberta

- Kiedy goły las nastaje, Hubert z lasu cały obiad daje.
- Święty Hubert tak długo będzie dary dawał, pokąd będzie pośrodku pory łowów stawał.

Święty Marcin o zimie

Marcin święty bez gęsi nas tego nauczy,
Jeśli deszcz czysty, zimny – niestatek dokuczy,
Jeśli jaśnie pogodny – miej zimy nadzieję,
Suchy mróz, mokrych śniegów na szyję nawieje.

Na świętego Marcina – najlepsza gęsina;
Patrz na piersi, patrz na kości, jaka zima nam zagości.

- Od świętego Marcina zima się poczyna.
- Jeśli Marcin z chmurami niestateczna zima przed nami.
- Jaki dzień na Marcina, taka będzie cała zima.
- Gdy mróz na Marcina, będzie tęga zima.

13 listopada – Stanisława

- Na Stanisława Kostkę śniegu troszkę.

- Wiatry w Stanisława wieją, zimą mrozy sieją.

16 listopada – Marii

- Gdy w dniu Marii śnieg z południa wieje, lekkiej zimy daje nadzieję.
- Jeśli na Marii pogoda, mrozów zimie doda.

25 listopada – Katarzyny

- Gdy w Katarzynę mróz, szykuj wóz.
- Gdy w Katarzynę lód nie stanie, to szykuj wóz, a gdy mróz, to sanie.
- O świętej Katarzynie pomyśl o pierzynie.
- Święta Katarzyna adwent zawiązała; dziewczyna nieszczęśliwa, że się nie wydała.



O, jak mi trzeba wciąż
Ciebie Boże;
Łaknę Twego blasku o
porannej porze.
Otwórz moje oczy i
serce otwieraj,
Przybliź swe
zwycięstwo i me łzy ocieraj
Przychodź mi na pomoc,
Kiedy siły gasną.
Uroń od wielkiej winy,
Przebac mi, Boże, choć nieśmiało
proszę,
Zimne serce moje
Przemieniaj na swoje.

Zapamiętała z dzieciństwa

T. K.

Modlitwa wieczorna przed spaniem

O, dobry Jezu
Już idę spać
Nic mi się złego
Nie może stać
Mam na obronę
Krzyża twego.
W imię ojca i syna
I ducha świętego.

T. K.

Zmarł ostatni polski uczestnik Bitwy o Anglię



Fot. ze zbiorów ppłk. Stanisława Bochniaka

W ub. środę w Kanadzie w wieku 97 lat zmarł generał brygady Tadeusz Sawicz, legendarny pilot myśliwski, ostatni polski weteran Bitwy o Anglię.

Tadeusz Sawicz był absolwentem Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, przez trzy lata służył w 1 Pułku Lotniczym w Warszawie. Walczył we wrześniu 1939 r., był ostatnim żyjącym oficerem pilotem Brygady Pościgowej broniącej Warszawy.

14 września 1939 r. wykonał brawurowy przelot z kresów do oblężonej stolicy. Przywiózł rozkazy Naczelnego Wodza dla dowódcy obrony stolicy i dowódcy Armii Poznań, po czym następnego dnia przebił się na południe kraju.

Przedostał się do Rumunii i następnie do Francji. Walczył w kampanii 1940 r. W Anglii służył w 303. Dywizjonie. W 1941 r. współorganizował 316. Dywizjon Warszawski. Był ostatnim ze 145-ciu polskich weteranów Bitwy o Anglię. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, oraz, jako jedyny Polak,

brytyjskim, amerykańskim i holenderskim Krzyżem za Wybitną Służbę w Powietrzu. Po 1947 r. pozostał w Anglii. Od 1957 r. mieszkał z żoną w Kanadzie. Pracował w przemyśle lotniczym. Będąc na emeryturze, w 1976 r. wrócił do Warszawy, gdzie opiekował się ojcem. Później ponownie mieszkał z żoną w Kanadzie. W 2006 r. otrzymał od prezydenta Lecha Kaczyńskiego stopień generała brygady.

Więcej...

http://wyborcza.pl/1,75248,10536507,Zmarl_ostatni_polski_uczestnik_Bitwy_o_Anglie.html#zxx1c4jSZo8t

Źródło: Gazeta Wyborcza

LITERATURA



Ignacy Krasicki (1735 – 1802)

Najbardziej znanym pisarzem oświecenia był biskup Ignacy Krasicki. Urodził się w Dubiecku nad Sanem, kształcił w kolegium jezuickim we Lwowie, a na uzupełnienie studiów wyjechał do Rzymu. Został biskupem w młodym wieku, a następnie arcybiskupem w Gnieźnie. Wielki przyjaciel króla Stanisława Poniatowskiego, w życiu politycznym udziału nie brał.

Celem jego działalności było

oświecać i nauczać naród. Pisał więc wiele artykułów, listów, wierszy, powiastek i bajek. Dał początek polskiej noweli i komedii, pisząc dla dworskiego teatru. Między innymi był autorem podręcznej encyklopedii powszechnej pt. *O rymotwórstwie i rymotwórcach*. Wzorował się na obcym, zwłaszcza francuskim piśmiennictwie – nie był jednak naśladowcą; twórczość jego jest oryginalna.

Nie tylko król zachwycał się piórem Krasickiego; pisma jego obiegały kraj, sławiąc poetę, umiającego szerzyć oświatę i dobre obyczaje. Ułatwiał mu tę działalność duży talent literacki. Z jego utworów przemawia jasny umysł, świetny dowcip, lekkość stylu i rytmu, dobitność i zwięzłość, którą szczególnie odznaczają się jego słynne bajki. Poeta umiał bystro podchwycić ujemne strony współczesnych mu obyczajów i przedstawić je znakomicie z salonowym humorem. W sposób żartobliwy, niby dla zabawy, śmiało wytykał ludzkie błędy i wady. Nie jeden czytelnik widział siebie w wierszach poety. O swoich satyrach pisze:

Satyra prawdę mówi – względów się wyrzeka

Wielbi urząd, czci króla, a sądzi człowieka.

Twórczość Krasickiego dodała bodźca do rozwoju polskiego piśmiennictwa wieku Oświecenia; jego bajki są chętnie czytane

i dzisiaj. Ogólnie znany jest jego wiersz o miłości ojczyzny – wypisany był złotymi literami na ścianie w Szkole Rycerskiej – każdy umiał go na pamięć:

*Święta miłości kochanej
Ojczyzny!*

*Czują cię tylko umysły poczywne,
Dla ciebie zajadle smakują
trucizny*

*Dla ciebie więzy, pęta nie
zelżywe.*

*Kształcisz kalectwo przez
chwalebne blizny,*

*Gnieździsz w umyśle rozkosze
prawdziwe.*

*Byle cię można wspomóc, byle
wspierać,*

*Nie żał żyć w nędzy, nie żał i
umierać.*

Ptaszki w klatce (bajka)

*„Czemu płaczesz? – staremu mówił
czyżyk młody,*

*Masz teraz lepsze w klatce, niż w polu
wygody.*

*Tyś w niej zrodzon – rzekł stary – przeto
ci wybaczę:*

*Jam był wolny, dziś w klatce – i dlatego
płacę”*

Opracował T. Michalak

Źródło: „Polska wczoraj i dzisiaj”

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Drogowskazy i poezja Jana Pawła

=Głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną. Nazywa się też chrześcijaństwem.

=Jeśli ktoś lub coś każe ci sądzić, że jesteś już u kresu, nie wierz w to! Jeśli znasz wieczną Miłość, która Cię stworzyła, to wiesz także, że w Twoim wnętrzu mieszka dusza nieśmiertelna. Różne są w życiu "pory roku": jeśli czujesz akurat, że zbliża się zima, chciałbym abyś wiedział, że nie jest to pora ostatnia, bo ostatnią porą Twego życia będzie wiosna: wiosna zmartwychwstania.

=Całość twojego życia sięga nieskończenie dalej niż jego granice ziemskie:
Czeka cię niebo.

=Bóg nie żąda od nas rzeczy, które nas przerastają.

=Każde ludzkie zadania, aby osiągnęło swój cel, musi znaleźć oparcie w modlitwie.

=Nie można zrozumieć człowieka bez Chrystusa.

=Bóg nie opuszcza nas nigdy: w tajemnicy Bożego Narodzenia przybył, by dzielić się z nami egzystencją.

=Miłość mi wszystko wyjaśniła, Miłość wszystko rozwiązała
- dlatego uwielbiam tę Miłość,
gdziekolwiek by przebywała...

=Świat bez sztuki naraża się na to, że będzie światem zamkniętym na miłość.

=Jaka jest miara serca ludzkiego, skoro napelnąć je może tylko Bóg, Duch Święty?

=To miłość nawraca serca i daruje pokój ludzkości, która wydaje się czasem zagubiona i zdominowana przez siłę zła, egoizmu i strachu.

=Człowieka trzeba mierzyć miarą sumienia, ducha, który jest otwarty ku Bogu. Trzeba więc człowieka mierzyć miarą Ducha Świętego.

=Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy.

=Miarą dojrzałości i wielkości jest stawianie się "maluczkim" i uznanie siebie za sługę wszystkich.

=Zadania, przed nami są na miarę każdego z nas.

=Bóg przychodzi nam na pomoc w chwilach naszej słabości.
Bóg umacnia człowieka.

=Matka Boża znalazła miejsce we wszystkich zakamarkach polskiego chrześcijaństwa.
Jej Obraz Jasnogórski stał się jakby znakiem rozpoznawczym. Po tym obrazie rozpoznajemy siebie w dalekim świecie, na różnych emigracjach.

=Praca jest dobrem człowieka - dobrem jego człowieczeństwa -
przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej "staje się człowiekiem".

=Wokół was rozbrzmiewa wiele słów, ale tylko Chrystus ma słowa, które nie ulegają wytarci z biegiem czasu, ale pozostają na wieki. Okres, który przeżywacie, narzuca wam pewne rozstrzygające wybory: specjalizację w studiach, ukierunkowanie w pracy, samo zaangażowanie w społeczeństwie i w Kościele. Ważne jest, byście zdali sobie sprawę, że -- wśród tak licznych pytań, jakie przed wami stają -- rozstrzygające

pytania nie dotyczą tego, "co".

Zasadnicze pytanie dotyczy tego, "kto": do "kogo" się udać, za "kim" pójść, "komu" zawierzyć swoje życie.

=Światu (...) potrzeba Bożych szaleńców, którzy będą szli przez ziemię, jak Chrystus, jak Chrystus, jak Wojciech, Stanisław czy Maksymilian Maria Kolbe (...), którzy będą mieli odwagę miłować i nie cofną się przed żadną ofiarą.

=Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa.

=Kościół potrzebuje obrazu. Ewangelia wyraża się w wielu obrazach i porównaniach, Ewangelia powinna i może być ukazana w formie obrazów. Kościół jest nie tylko Kościołem słowa, ale także Kościołem sakramentów, świętych znaków i symboli.

=Praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy.

=Dłonie są krajobrazem serca.

=Wierzyć to znaczy widzieć rzeczy tak, jak widzi je Bóg, uczestniczyć w Bożej wizji świata i człowieka".

=Przebaczenie jest mocne mocą miłości. Przebaczenie nie jest słabością. Przebaczać nie oznacza rezygnować z prawdy i sprawiedliwości. Oznacza zmierzać do prawdy i sprawiedliwości drogą Ewangelii.

Uwielbiam cię...

Uwielbiam cię, siano wonne, bo nie znajduję w tobie dumy dojrzałych kłosów.

Uwielbiam cię, siano wonne, któreś tuliło w sobie

Dziecinę bosą.

Uwielbiam cię, drzewo surowe, bo nie znajduję skargi w twoich opadłych liściach.

Uwielbiam cię, drzewo surowe, boś kryło Jego barki

w krwawych okiściach. —————> 11

10 ←

Uwielbiam cię, blade światło pszennego chleba,
w którym wieczność na chwilę zamieszka,
podpływając do naszego brzegu tajemną ścieżką.

(fragment 11 części I "Wybrzeża pełne ciszy"
utworu "Pieśń o Bogu ukrytym")

Wiersz papieża dla matki

Nad Twoją białą mogiłą
kwitną białe życia kwiaty-
o, ileż lat to już było
bez ciebie- przed iluż to laty?
Nad Twoją białą mogiłą,
od lat tyłu już zamkniętą
-jakby w górę coś wznosiło-
coś, tak jak śmierć nieopjętę.
Nad Twoją białą mogiłą,
o Matko, zgasłe Kochanie-
za całą synowską miłość
modlitwa:
Daj wieczne odpoczywanie.

Copyright by Karol Wojtyła 1939r

"Po co mi mówisz"

Co mi mówisz górski strumieniu?
W którym miejscu ze mną się spotkasz?
Ze mną, który także przemijam?...

Zatrzymaj się
- to przemijanie ma sens!

Potok się nie zdumiewa,
lecz zdumiewa się człowiek!

Kiedyś temu zdumieniu
nadano imię "Adam".
Zatrzymaj się...
...we mnie jest miejsce spotkania
" z Przedwiecznym Słowem"

Jeśli chcesz znaleźć źródło
musisz iść do góry, pod prąd.
Gdzie jesteś źródło?
Cisza.
Dlaczego milczysz?
Jakże starannie ukryłeś
tajemnicę twego początku.

Pozwól mi wargi umoczyć
w źródlanej wodzie,
odczuć świeżość.



Porady językowe Krzysztof Wróblewski

Info o konfie

W języku polskim ścierają się dwie przeciwstawne tendencje: pierwsza mówi o maksymalnej precyzji i wyrazistości słowa, druga natomiast jest tendencją do skrótu. Polega na przykład na upraszczaniu odmiany wyrazów, usuwaniu kłopotliwych oboczności, wyrównywaniu tak zwanego tematu fleksyjnego. To między innymi dlatego tak chętnie sięgną Polacy po formę *sweter*, choć jest ona niepoprawna i w dalszym ciągu obowiązuje nas postać *sweter*. Tendencja ta może być również rozumiana dosłownie – jako dawanie pierwszeństwa formom krótszym.

Dlatego właśnie w mówionej odmianie polszczyzny – tej bardziej potocznej tak często używane są konstrukcje typu *pomidorówka*, *podstawówka*, *motorówka*, *drożdźówka*, *odrzutowiec*, *przegubowiec*, wreszcie takie jak *ogólniak*, *poprawczak*, *przystojniak*, *schaboszczak* oznaczające odpowiednio *zupę pomidorową*, *szkołę podstawową*, *łódź motorową*, *bulkę drożdżową*, *samolot odrzutowy*, *autobus przegubowy*, *liceum ogólnokształcące*, *dom poprawczy*, *człowieka przystojnego*, *kotlet schabowy* (te dwie ostatnie niosą zresztą bardzo duży ładunek ekspresji). Posługujemy się nimi w sytuacjach nieoficjalnych, natomiast w tekstach oficjalnych sięgniemy po owe dłuższe formy.

Zadomowiły się już w polszczyźnie tworzone od czasowników rzeczowniki, które również stanowią idealną wręcz ilustrację działania tendencji do skrótu: *przelew*, *wykop*, *rozbieg*, *przysiad*, *odwiert*, *podkład*, *odczyt*, *wykład*. Mówiąc nieco potocznie, moglibyśmy w tym miejscu twierdzić, że niejako tniemy czasowniki i w efekcie otrzymujemy pochodzące od nich rzeczowniki. Dzieje się to jednak przy zachowaniu pewnego gramatycznego ładu i porządku, jest to proces regularny i powtarzalny: zwróćmy uwagę, że

odcinamy od czasowników część (w terminologii gramatycznej nazywamy ją

morfemem) –*ac* (np. *przelewać*, *wykopać*), w wyniku czego otrzymujemy omawiane w tym akapicie rzeczowniki.

W ostatnich latach doszło jednak do uintensywnienia kolejnego zjawiska, w którym poszliśmy (a właściwie zrobili to przede wszystkim najmłodszy użytkownicy języka) jeszcze dalej: oto nie zachowuje się już opisane powyżej ładu morfologicznego, a cięcia słów dokonywane są na zasadzie absolutnej dowolności i atrakcyjności fonetycznej: młodzi ludzie (choć nie tylko oni) mówią (lub piszą w esemesach lub na forach internetowych) między innymi o *kompie* (komputerze), zapraszają się na *impry* (imprezy), żegnają się słowami *cze* (cześć) lub *nara* (na razie), niekiedy posługują się również w takiej sytuacji sformułowaniem *dozo* (czyli do zobaczenia). Okazują sobie *szacun* (szacunek), a swoje zadowolenie wyrażają słowami *w porzo* (w porządku). Do historii przeszło już słynne zawołanie Jurka Owsiaka *siema*, które również mieści się w opisywanej tu grupie zjawisk. A postanowiłem o tym wszystkim napisać, kiedy kilka dni temu otrzymałem pocztą elektroniczną wiadomość od koleżanki, która żartobliwie napisała, że przesyła mi zacytowane w tytule *info o konfie* – czyli informację o konferencji!

Dr Krzysztof Wróblewski – adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, językoznawca specjalizujący się w zagadnieniach dotyczących współczesnej polszczyzny ze szczególnym uwzględnieniem kultury języka, gramatyki opisowej oraz stylistyki praktycznej. Lektor języka polskiego jako obcego. Tłumacz języka angielskiego (bankowość, finanse, prawo, teksty techniczne).

Kontakt z autorem:

kwroblewski@uni.wroc.pl lub
info@businesstranslations.pl
www.businesstranslations.pl

Dr. K. Wróblewski chętnie odpowie na łamach WP na zgłaszane przez czytelników pytania, które można kierować do redakcji lub bezpośrednio do niego. Adres jak powyżej.



PORADY AGNIESZKI

Agnieszka Reszkowska-Kania

Nadpalone popielniczki

Plamy z nadpalenia papierosami na porcelanowej

popielniczce usuniesz bez trudu, trąc je mokrym korkiem zanurzonym w soli.

Porcelana ręcznie malowana

Porcelanowe naczynia z ręcznie malowanym wzorem powinno się myć wyłącznie miękką ściereczką. Nigdy nie używaj do tego celu ostrych zmywaków (gąbek).

Przechowywanie porcelany

Zanim odstawiś do kredensu bezcenny porcelanowy serwis, poprzekładaj poszczególne naczynia listkami papierowego ręcznika kuchennego albo papierowymi serwetkami, aby naczynia nie stykały się ze sobą.

Drewniane trzonki -W wyniku częstego mycia niszczą się drewniane trzonki sztućców; dla utrzymania estetycznego wyglądu nacieraj je od czasu do czasu olejem jadalnym.

Ceramiczne trzonki

Sztućców w ceramicznej oprawie nie wstawiaj zbyt ciasno do koszyczka w zmywarce do naczyń! Najpierw upewnij się, czy w ogóle nadają się do mycia w zmywarce, ponieważ może się zdarzyć, że trzonki rozpuszczą się pod wpływem wysokiej temperatury i detergentów.

Trzonkiem w dół -Sztućce wstawiaj do koszyczka w zmywarce zawsze trzonkami do dołu. W ten sposób dokładnie wymyją się ostrza noży i zęby widelców.

Srebro myj ręcznie -Srebrne sztuczce niszczą się w zmywarce do naczyń -ciemnieje i rysuje się ich powierzchnia, dlatego warto zadać sobie trochę trudu i zawsze myć je ręcznie.

Trująca śniedz -Nigdy nie zostawiaj srebrnych sztućców w kwaśnych potrawach, ponieważ pod wpływem kwasu śniedzieje miedź, która znajduje się w srebrze, a śniedz jest trująca.

Pamiętaj, żeby nie wkładać srebrnych sztućców do sałatek owocowych, kwaśnych sosów do sałat, potraw solonych i przyprawianych octem.

Srebro z dala od jajek

Srebrne sztuczce nie powinny stykać się z jajkiem, ani surowym, ani ugotowanym na miękko. Pod wpływem znajdujących się w jajku związków siarki srebro pokrywa się ciemnym nalotem.

Kąpiel srebro w kwaśnym mleku

Twoje srebra znów będą pięknie wyglądać, jeżeli włożysz je na ok. 30 minut do kwaśnego mleka. Po tej kąpeli wypłucz przedmioty ciepłą wodą i wypoleruj do sucha.

Poplamione ostrza

Jeśli na ostrzach noży porobiły się ciemne plamy, które nie schodzą podczas szorowania, posyp je solą i trzyj wilgotnym korkiem.

W sadzie



Zbieramy ostatnie odmiany jabłek („Boiken”, „Golden Delicious” czy „Melrose”) i gruszek („Komisówkę” i „Lukasówkę”). Są to odmiany późne, ich owoce nie nadają się jeszcze do spożycia. Starannie zebrane i przechowane w temperaturze 1 – 2 0C będą długo nadawały się do spożycia.

Owocują jeszcze jesienne maliny. Nie są wprawdzie tak słodkie, jak te letnie ale dostarczają ładnych i soczystych owoców. Sadzimy drzewa i krzewy owocowe na starannie przygotowanych stanowiskach. Wybieramy odmiany drzewek na podkładkach karłowatych. W październiku po opadnięciu liści możemy wykonać zabiegi ochronne na brzoskwini i nektarynie przeciw kędzierzawości liści. Opryski wykonujemy w dni słoneczne przy temperaturze dodatniej powyżej 8 0C.

W warzywniku

-Kończymy zbiory. Jeśli nie było jeszcze przymrozków to zaczynamy od warzyw ciepłolubnych. Przenosimy do chłodnych pomieszczeń



dynie, zbieramy fasolkę szparagową. W szklarni obrywamy ostatnie pomidory. Trzeba też wykopać w drugiej połowie miesiąca selery,

marchew i buraki ćwikłowe. Pory można jeszcze pozostawić na zagonach lub wykopać i zadołować w zacisznym miejscu, na przykład w nie ogrzewanym tunelu. Zbieramy warzywa posiane jako poplon: sałatę, rzodkiewkę i koper. Wycinamy główki kapusty przeznaczone do kwaszenia.

W październiku warto też zadbać o kompost. Przerabiamy przymę, gdzie składowaliśmy resztki roślinne. Jeśli mamy kompost już „dojrzały” możemy go rozrzucić i przekopać na wolnych zagonach.

W ogrodzie ozdobnym

Kończymy sadzenie roślin cebulowych. Opóźnianie sadzenia może spowodować niewłaściwe ukorzenie cebul i wymarznąć w okresie zimy.



Wykopujemy byliny zimujące w pomieszczeniach, nie czekamy na przyjście przymrozków, zwłaszcza jeśli rośliny już przekwitły. Wykopane mieczyki sortujemy i przechowujemy na sucho a dalej, pacioreczniki i begonie bulwiaste przysypujemy ziemią, torfem lub trocinami.

Jesień to wspaniały czas do sadzenia krzewów ozdobnych, zwłaszcza róż. Posadzone w październiku dobrze się zakorzenia, wcześniej zakwitną w następnym roku i nie będą narażone na wyschnięcie w okresach suszy. Krzewy kupione z tak zwanym gołym korzeniem (bez doniczek) moczymy przed posadzeniem kilka godzin w wodzie. Po posadzeniu obficie podlewamy i formujemy kopczyk z suchej ziemi.

Zbieramy ostatnie rośliny na suche bukiety. Jeszcze kwitną zatrwany i suchołuski, zerwane w pogodny dzień i zasuszone będą doskonałą ozdobą do zimowych kompozycji.



HERBY MIAST POLSKICH - Tadeusz Michalak

Świnoujście,
(niem. *Swinemünde*)
– miasto na prawach powiatu, uzdrowisko

w północno-zachodnim krańcu Polski, w woj. zachodniopomorskim z portem morskim, położone nad Świną i Morzem Bałtyckim, jedyne w Polsce miasto położone na 3 dużych wyspach: Uznam, Wolin, Karsibór oraz na kilkudziesięciu (łącznie 44) małych, niezamieszkałych wysepkach. Według danych z 30 czerwca 2010 r. miasto zamieszkiwało 40 759 osób, co lokuje miasto na 5. pozycji w województwie pod względem ludności. Granice Świnoujścia obejmują powierzchnię 197,23 km² (2. miejsce w województwie i 8. w kraju).

Latarnia Morska Świnoujście –



najwyższa latarnia morska na polskim wybrzeżu Bałtyku, oraz jedna z najwyższych w Europie, położona jest w dzielnicy Warszów.

miasta Świnoujście (województwo zachodniopomorskie).

Latarnia znajduje się pomiędzy Latarnią Morską Peenemünde w Niemczech (około 38 km na zachód), a Latarnią Morską Kikut (około 28 km na wschód).

Latarnia jest administrowana przez Urząd Morski w Szczecinie i jest udostępniona do zwiedzania.

Na Świnie panują trudne warunki nawigacyjne, dlatego latarnia oprócz światła białego emituje także światło czerwone. Latarnia pełniła rolę radiolatarni i wysłała sygnał rozpoznawczy "SW" według alfabetu Morse'a. Cały obiekt latarni składa się z trzech części, wieży latarni, zbudowanej z ceramicznej cegły, do której od strony północnej i południowej przylegają dwukondygnacyjne budynki z czerwonej

cegły. W budynkach tych mieszczą się urzędzenia

radiolatarni oraz pomieszczenia dla obsługi. Kiedyś w budynkach mieszkali latarnicy z rodzinami, dbając o to, aby latarnia nigdy nie zgasła. W latarni jako źródło światła zainstalowano aparat Fresnela I klasy.

Kościół pw. Chrystusa Króla



- to kościół zbudowany w latach 1788-1792 na miejscu gotyckiej budowli, w centrum miasta na placu Kościelnym. W 1881 roku dobudowana została dominująca nad centrum miasta wieża. Obecnie jest oświetlona w nocy i zamontowany jest na niej zegar.

Charakterystyczna jest architektura wewnątrz samego kościoła. Pod sufitem znajduje się podwieszony drewniany model korwety z 1814 roku. W kościele znajdują się także zabytkowe organy z 1803 roku. Instrument został przebudowany w 1927 z których największa ma długość 5,5 metra. Do kościoła obecnie przylega plebania.

Od połowy maja do połowy września w sobotnie wieczory w świątyni odbywają się Świnoujskie Wieczory Organowe.

Uzdrowisko Świnoujście SA. Zakład Przyrodoleczniczy "Rusalka"

W 1824 Świnoujście zostało ogłoszone kąpieliskiem morskim. W 1897 zostały odkryte na terenie miasta źródła leczniczej solanki, wówczas zbudowane tutaj zostały odpowiednie urządzenia przyrodolecznicze. Wykorzystywane są określone właściwości lecznicze surowców naturalnych, borowiny nizinnej oraz solanki bromkowo-jodkowo-sodkowej. Uzdrowisko specjalizuje się w leczeniu schorzeń: kardiologicznych, narządów ruchu, endokrynologicznych,



pulmonologicznych, reumatologicznych, laryngologicznych, dermatologicznych jak i: rehabilitacją po mastektomii, wczesną rehabilitacją kardiologiczną, leczeniem otyłości. Wykonywane są również zabiegi z zakresu balneoterapii, hydroterapii, kinezyterapii, elektroterapii, fototerapii

Plaża



Jedną z atrakcji Świnoujścia jest plaża, która ciągnie się na przestrzeni dziesięciu kilometrów (3,7 km z wyspie Uznam oraz 6 km na wyspie Wolin). Miejscami jej szerokość dochodzi do 130 metrów i co roku powiększa się wskutek cofania się morza. Dzięki temu zjawisku świnoujskie kąpieliska są płytkie.

W Świnoujściu nad morzem wyznaczono dwa letnie kąpieliska morskie.

Latem wody Bałtyku w rejonie Świnoujścia są najcieplejsze na polskim wybrzeżu. Oprócz zażywania kąpeli morskich i słonecznych można również korzystać z wodnych zjeżdżalni, trampolin, motorówek z pontonem, a także wypożyczyć skuter wodny. Możliwa jest również podróż na motolub parolotni startującej z plaży.

Świnoujska kąpielisko na wyspie Uznam corocznie (od 2006 roku) otrzymuje certyfikat "Błękitnej Flagi". Jest ona przyznawana kąpieliskom, które spełniają wysokie wymagania jakości i bezpieczeństwa na plaży.



B. EJBICH

Odcinek nr. 9

Z niejednego pieca

Michała Drzazgę bardzo lubiłem. Siedział w sąsiednim rzędzie ławek i spoglądał na moje buty koloru wiśniowego. Michał w lecie przychodził boso do szkoły. Wiem, że mi butów zazdrościł i chyba tylko, dlatego, by jego zazdrość pomniejszyć kilkakrotnie sam przed wejściem do gimnazjum chowałem własne buty w krzakach, by tak jak on wejść do klasy boso. A ja.. po prostu chciałem się Michałowi przypodobać.

Co się stało z butami - pytał Michał?

Eee! Machałem ręką od niechcenia. Po prostu zapomniałem włożyć. Dziś mogę się tylko dziwić, że chociaż buty przysypywałem dobrze liśćmi, by ich nikt w krzakach nie dostrzegł, że sobą nie zabrał, to jednak miałem duże szczęście, że właśnie nie zostały przez nikogo dostrzeżone. Ale to tylko dwa, czy trzy razy zrobiłem, że je w krzakach schowałem, bo gdy przypadkiem stłukłem sobie piętę biegnąc po schodach, postanowiłem już więcej Michała nie nadsładować.

Tylko panna Adela nadal mi wypominała, że kamasze nie są na połysk wyczyszczone. Lubiałem Michała za ten jego nos. Ogrom. Dosłowny podziw. Ani garbaty, ani zadarty, ale dosłowny ogrom. Bił wszystkie inne bez pardonu. Prawdziwy nochal. Pierwsza rzecz, jaka się u niego rzuciła w oczy to właśnie ten nos. Gdyby ktoś chciał karykaturę Michała narysować, nos zająłby prawdopodobnie całą stronę, nie pozostawiając miejsca na uszy, które były też całkiem-całkiem. Grubo, grubo później ... po latach, gdy Szkoła Podchorążych Lotnictwa z Dębłina zjechała do naszej szkoły technicznej przy ulicy Puławskiej 2b w Warszawie na wspólna defiladę przed Marszałkiem Rydzem Śmigłym, podchorążego pilota już starszego sierżanta Drzazgę natychmiast rozpoznałem po tej jego wspaniałej i uroczyściej faji. Po nosie. Nic się nie zmienił. Michał- krzyknąłem i

mimo tylu lat, jakie w między czasie drogi nasze całkowicie od siebie odsunęły on też mnie rozpoznał i rzekł “ tych twoich wiśniowego koloru kamaszy nigdy nie zapomniałem i nie zapomnę. A przyznam- dodał - że ci ich długi czas zazdrościłem.” Wojna spowodowała, że Michał nie wrócił po jej zakończeniu do kraju, lecz przeszedł do służby w Royal Air Force kończąc ją w stopniu Squadron Leadera. Pisał wspaniałe wiersze o satyrycznej treści.

O SPL Grupa Techn. pisałem później w książce wydanej w Toronto tytułując pracę “Lotniczy lut szczęścia”, a o samym Michale pisałem w “Kawalerach przestworzy”. Michał w latach wojny latał na Moskitach w 305 dywizjonie myśliwsko-rozpoznawczym w czasach dowodzenia dywizjonem przez jednego z najwspanialszych i najstynniejszych dowódców tj. płk pilota Bolesława Orlińskiego. Tego, który wślawił się w roku 26 (rok mojej pierwszej klasy gimnazjalnej) przelotem na jednosilnikowym Breguecie XIX z Warszawy do Tokio i z powrotem. Przygody swe w czasie tego sławnego lotu opisał z czasem w książce „Do krainy wschodzącego słońca”, jaka została wydana nakładem Stowarzyszenia Lotników tak Stanów Zjednoczonych jak Kanady. Stało się to zresztą za czasów mojej prezesury w torontońskim Skrzydle „Warszawa.”

Wróćmy jednak do Puław. Pani, Adela Broniewicz zabrała mnie pewnego razu do swej szkoły na wsi. Starsza pani (jej matka) wyjechała właśnie gdzieś poza miasto i widocznie bano się mnie pozostawić samego w domu, w którym pod ich nieobecność dosłownie wszystko mogło się stać. Po panią nauczycielkę przyjeżdżał każdego dnia (pod sam dom pani Broniewicz) jakiś gospodarz ze wsi, a po południu z powrotem swą furmanką do naszego domu ją odwoził. Tym razem była to duża frajda. Mogłem siedzieć tuż przy woźnicy. Nawet zaraz za miastem dał mi możliwość chwilę lejce w rękę potrzymać. Dla “panicza” z miasta i do tego chodzącego już do gimnazjum była to bardzo uroczyście chwila.

Pamiętam, że wcześniej miałem szansę lejce potrzymać za czasów wakacyjnych wyjazdów do wuja mojej Mamy. „Proboszcza parafii położonej gdzieś w

okolicach Przasnysza. Nie pamiętam jak się ten proboszcz nazywał, ale jeśli moja Babcia matka mojej Mamy nazywała się Goździewska w latach panińskich to on prawdopodobnie też się tak nazywał. Chociaż głowy za to nie dam. Widocznie miałem u niego małe fory i musiał mnie lubić, jako że podczas jazdy bryczką zapraszał mnie też by usiąść przy nim na koźle i zawsze dawał mi lejce do potrzymania ucząc jednocześnie, co oznacza wiata, a co hošta. Sam jednak trzymał (na wszelki wypadek również lejce w garści. Mogłem mieć wówczas nie więcej niż 7 lat. Tutaj natomiast w Puławach nastąpił akt czy awans społeczny w sensie pełnej niezależności od woźnicy.

Proboszcz był całkiem równym jegomościem. Czasem zawołał - “ idź spuść łódkę na wodę. Pojedziemy na szczupaki ”. O szczupakach jeszcze nie nie wiedziałem. Szczupak mógł być dla mnie podobny do żywego karpia, którego Mama zamawiała w Białymstoku u Żyda pachciarza i który pływał sobie spokojnie w balii nawet przez cały dzień dopóki go ordynans nie zabił i z łuski nie oskrobał. Tego samego Żyda, który mleko codziennie nam dostarczał, a który w okresie świąt Bożego Narodzenia przywoził właśnie ryby na sprzedaż. Karpia serwowało się w smażonych dzwoneczkach (nie bardzo rozumiałem dlaczego) a szczupak natomiast był zawsze “po żydowski”.

Słowo po żydowski brzmiało w mych uszach trochę egzotycznie. Tropikalnie nieomal. Dlaczego ryba po żydowski, a nie po polsku spytałem kiedyś Mamy, a ta mi natychmiast dała odpowiedź w słowach, – bo tak nakazuje „tradycja?”. Żydowska tradycja, czy hebrajska - a probowałem jeszcze całą sprawę dokładnie dokorkować, ale Mama wzruszyła jedynie ramionami i odpowiedziała – czy to nie wszystko jedno, jaka tradycja. Grunt, że ci „po żydowski” smakuje. Musze przyznać, że mi się ta odpowiedź bardzo podobała. Domyślałem się tylko, że pewnie dlatego, że tyle w niej cebuli, a nasz pachciarz właśnie pachniał cebulą.

A tymczasem dziadek-proboszcz powiada, że jedziemy na szczupaki. Rzeczka przepływała tuż obok plebani, na

14 ←

której jak mówiła ciocia, Mela, czyli późniejsza Lilka proboszcz był najwyższym "majestatem" w okolicy i z którym każdy się liczył.

Z łódką jakoś sobie dałem radę, bo rzeczka była w tym miejscu całkiem płytka. Ze szczupakiem natomiast nic mi nie wychodziło. Widocznie nie przykładałem wystarczającą ilość uwagi do tego, co może się dziać na końcu wędki. Dziadek proboszcz ciągle upominał, że się niepotrzebnie na boki rozglądam i nic z takiego łapania nie wyjdzie. Miał całkowitą rację. Szczupaki gdzieś się zawieruszyły. Podczas tych wakacji nie złapałszy ani jednego szczupaka. Nawet karp się nie złapał. Dziadek proboszcz zamiast mi zwrócić uwagę, że się za dużo rozglądam po okolicy, sam też dobrze grzeszy w nie małym stopniu, bo w jednym ręku trzymał wędkę, a w drugiej biblię. Na pewno biblię, bo jaka inna książka ma złożone brzegi. Mówił, że się modli.

Któregoś dnia idąc spacerkiem wzdłuż rzeczki dostrzegłem coś takiego poruszającego się na dnie płytkiej stosunkowo w tym miejscu wody, czego przedtem nigdy w życiu nie widziałem. Nie były to małe rybki, bo jakoś dziwnie się w wodzie poruszały. Mało tego. Gdy wetknąłem długi kij w wodę wcale się nie wystraszyły tylko nadal wirowały tuż pod powierzchnią nie okazując najmniejszego strachu, czy tendencji do ucieczki. Od przechodzącego chłopca, który jak gdyby wyczuł niepewność w moim zachowaniu, dowiedziałem się w końcu, że to są duże końskie pijawki.

Dopiero wieczorem dowiedziałem się nieco więcej o tych szaro czarnych pijawkach jak je nazwała kochana Lilka.

Ciocia Mela, czyli Lilka grała w niedzielę na kościelnych organach. Muszę szczerze przyznać, że pięknie grała. Ale żadnej z tych granych melodii – za wyjątkiem „Serdeczna Matko opiekunką ludzi „, tak naprawdę nigdy w swym życiu wcześniej nie słyszałem. Za wyjątkiem chyba jednej Ave Maria, którą Lilka rzeczywiście pięknie potrafiła odśpiewać i sam widziałem na własne oczy, jak siedzący w pierwszych ławkach chłopci zadzierali do tyłu głowy by zobaczyć, kto tak pięknie śpiewa. Cała rzecz w tym, że przy

tego typu organach, na jakich Lilka grała, trzeba było całkiem dobrej siły. Męskiej siły - mówiła ciocia Lilka, by mnie widocznie zachęcić do dęcia w duże miechy. Bez miechów nic by nie wyszło. Muzykalny specjalnie nie byłem i na nutach się całkowicie nie znałem, ale frajdą było wejść na chór, z którego widać było okoliczne chłopstwo siedzące w pierwszych ławkach kościoła, jakie wcześniej furmankami zjeżdżało nawet z całkiem odległych wsi, by zdążyć na mszę w sąsiadującym z plebanią kościele.

Przyznam nawet, że lubiłem słuchać kazania dziadka proboszcza. Raz, że kiedy mówił nie musiałem dąć powietrze w miechy i można było wypocząć, a dwa, że można się było wychylić lekko przez barierkę na chórze i dokładnie obserwować pobożne baby w chustach.

Dziadek proboszcz natomiast bardzo powoli po kręconych schodach wchodził na górującą nad tłumem kazalnicę i rzucał słowem bożym jak dobry siewca dobrej nowiny rzucać powinien.

Dziadek proboszcz często powoływał się na jakieś wyrwane ze Starego Testamentu cytaty i siał konieczny postrach w ludziach – jak powiadał - małej wiary. A co znaczy małej wiary- zatrzymał jak gdyby rzucone pytanie w powietrzu i przez chwilę milczał.

To ty Janie – przerwał nagle milczenie. Siedzisz tutaj i się modlisz. To bardzo ładnie. Tak być powinno. Pan Bóg każdą modlitwę wysłucha. Twoją też. Ale wczoraj zabiłeś świnię i kielbasę wędziłeś nad dymem z jałowca. Nie musiałem o tym wiedzieć. Pan Bóg jednak wiedział! Bo Pan Bóg wie wszystko! Pan Bóg wszystko widzi. Nic się przed nim nie da ukryć. Wie o wszystkim, co się dzieje tam na twoim gospodarstwie. I wiedział, że będzie kielbasa. Na plebani, na całej plebani też pachniało wędzoną kielbasą, że aż w kiszkach skręcało.

I co? – tu przerwał, wzniósł oczy ku niebu i po chwili kontynuował.

I co Janie – powtórzył - z wzrokiem skierowanym ku niebu. Pan Bóg wszystko widzi. Na plebani –wszyscy wiedzieli, że u Jana świeżuteńka kielbasa się wędzi i nikt nam nawet maciupieńkiej pęty nie przyniósł.

Tego samego dnia wieczorem leżało na kuchennym stole plebani już całkiem pokażne pęto świeżej kielbasy od Jana.

Sam jednopiętrowy - z całkiem pokaźnym balkonem - budynek plebani sąsiadował właśnie z samym kościołem, który z kolei dotykał przyzwoitej wielkości cmentarza otoczonego całkiem pokaźnej wysokości murem.

W nocy unikałem raczej pobliza cmentarza, za którym – tak mi mówiono – spacerują duchy. Ale za dnia nic się go nie bałem. I muszę przyznać, że siedzenie na tym murze, zwłaszcza, gdy kieszenie miałem wypchane suszoną pestką, robiło mi jedna z największych przyjemności. Łupinę można było wypluć w stronę najbliższych grobów, po których duchy w nocy chodziły.

cdn

Połam sobie Język - Polski

W-

HELLO!

Wyszczężyła

szczężuja raz na lepszą paszczę..., po czym czmychnęła w chaszczę.

- Wyścigowa wyścigówka wyścignęła wyścigową wyścigówkę numer sześć.

- Wyindywidualizowaliśmy się z rozentuzjasmowanego tłumu, który oklaskiwał przeintelektualizowane dzieło.

- W czasie suszy szosa sucha, suchą szosą Sasza szedł.

ZAGADKA



Pan Adam mówi, że pan Grzegorz kłamie. Pan Grzegorz twierdzi, że to pan Marcin kłamie. Pan Marcin jednak mówi, że panowie Adam i Grzegorz kłamią. Który z tych panów kłamie, który zaś mówi prawdę?

KUCHNIA - Lucy Michalak**Zupka jarzynowa z pomidorami**

- 1 litr bulionu mięsnego
- 1 puszka pomidorów w zalewie,
1/2 paczki mrożonych warzyw (najlepiej "zupa

jarzynowa")

1 por - 1 cebulka

- 2 listki laurowe

3 ziarenka ziela angielskiego

2 ząbki czosnku - sól, pieprz

- 1/4 kostki masła

Gotujemy klasyczny bulion mięsny. Do rondelka wkładamy kawałek masła, drobniutko pokrojony czosnek i pokrojoną w piórka cebulkę. Wszystko przez chwilę smażymy na małym ogniu, aby masło się nie przypaliło. Następnie dodajemy pomidory, listki laurowe i ziele angielskie. Gdy pomidory zamieniają się w jednolitą masę, dodajemy mrożonkę. Podlewamy małą ilością bulionu i dusimy, aż warzywa będą miękkie. Dopiero wtedy wlewamy resztę bulionu. Solimy i pieprzymy.

Pora kroimy na talarki, a następnie jeszcze na pół. Podsmażamy go na patelni i dodajemy do zupki.

Zupkę podajemy na ładnych talerzach i zjadamy ze smakiem.

Komentarz Lucyny Kozłowskiej:

Szpeciallynie teraz – w okresie letnim warto nieco zmodyfikować recepturę i zamienić pomidory z puszki i warzywa mrożone na świeże, których mamy jeszcze pod dostatkiem. Warto także nieco zmniejszyć dodatek masła. Jeśli chodzi o wartość odżywczą zupy to warto podkreślić wysoką zawartość błonnika pokarmowego i niską wartość energetyczną – o ile zredukujemy ilość dodanego tłuszczu. W wartości odżywczej pomidorów na pierwszy plan wysuwają się karotenoidy, a w szczególności likopen, który determinuje ich czerwoną barwę. Wiele badań dowodzi, że likopen dzięki właściwościom anty-oksydacyjnym zmniejsza ryzyko powstawania chorób przewlekłych, a przede wszystkim chroni przed nowotworami oraz chorobami układu krążenia.

Dobre rady**Przymarznęty pojemnik na lód**

Pojemnik na lód nie będzie przymarzał do dna półki w zamrażarce, jeżeli posypiesz go odrobiną soli albo nalejesz kilka kropel wosku.

Usuwanie zapachów kuchennych

Do usunięcia nieprzyjemnych zapachów kuchennych wcale nie jest potrzebny specjalny odświeżający aerozol. Odrobina zmielonej kawy wysypana na gorącą płytę kuchenną albo skórka pomarańczy położona na płycie skutecznie pochłonią inne zapachy. Można też skropić płytę octem albo zagotować wodę z cynamonem bez przykrywania garnka.

Aromatyczny olejek w odkurzaczu

Jeśli chcesz, żeby w mieszkaniu roznosił się przyjemny zapach po odkurzeniu, wlej odrobinę pachnącego olejku ziołowego do filtra w odkurzaczu albo do worka na kurz.

Czysta szczotka do naczyń

Brudna szczotka do mycia naczyń znów będzie idealnie czysta, jeśli ją umyjesz w automatycznej zmywarce do naczyń; najlepiej umieścić ją w koszyczku na sztućce.

Savoir Vivre-Dom

Kieliszki ustawia się nieco z prawej strony, powyżej talerza podstawowego, szeregując je wg kolejności użycia. Oddzielnie stoi szklaneczka, którą napełnia się ozięblą wodą mineralną. Jeśli do przystawki podamy wódkę, kieliszek ten znajdzie się pierwszy od prawej strony, drugie miejsce zajmie kieliszek do białego, a trzecie - do czerwonego wina. Kieliszek do szampana lub wina deserowego zajmie ostatnie miejsce w rzędzie. W wypadku braku miejsca na stole kieliszki mogą być ustawione w dwa rzędy.

W niektórych sytuacjach kawę po posiłku pijemy przy tym samym stole. Kieliszków do winiaku i likieru nie stawiamy razem z innymi, podaje się je dopiero po nalaniu kawy do filiżanek.

Układając menu, kierujemy się powszechnie obowiązującą kolejnością, w jakiej spożywamy poszczególne dania: przystawka, zupa, danie rybne, danie mięsne, sery, deser, kawa

Liczba podanych dań w czasie śniadania

lub obiadu zależna jest od charakteru przyjęcia i możliwości finansowych gospodarza. Najczęściej podaje się kilka dań, dowolnie dobranych, przy zachowaniu obowiązującej kolejności. Podajemy więc danie rybne przed mięsnym, a przystawkę zimną przed zupą. Nie można podać dania z ryby po daniu z mięsa, a serów przed zupą. Zbyt bogate przyjęcie, urządzone ponad stan, nie daje najlepszego świadectwa o naszej gospodarności, zwłaszcza, że nie liczba talerzy na stole decyduje o przyjaźni i ludzkiej życzliwości. Śniadania i obiady wydawane w czasie oficjalnych kontaktów cechuje skromność w doborze dań. Jednakże powinny one być smacznie przyrządzone i ładnie podane.

Dekoracje stołu nie mogą przesłaniać widoku gościa z naprzeciwka.

Przy większej liczbie gości możesz wskazać układ osób poprzez umieszczenie wizytówek na stole.

Jeśli stół jest za mały na umieszczenie wszystkich nakryć jednocześnie, możemy każdorazowo nowe sztućce podawać z kolejnym daniem.

Czy wiesz jak upiec idealne ciasta?

Jeśli skorzystasz z tych porad Twoje ciasta zawsze idealnie się upieką.

Pączki będą pulchne lekkie jeśli dodasz do ciasta trochę jasnego piwa lub gazowanej wody mineralnej.

Przy smażeniu pączków tłuszcz nie będzie przyskałał, jeżeli dodasz do niego odrobinę octu. Babka marmurkowa będzie smaczniejsza i bardziej krucha, gdy do masy kakaowej dodasz 2 łyżki oleju салатkowego i dokładnie utrzasz.

Babka piaskowa uzyska wspaniały smak, gdy dodasz do niej trochę likieru, rumu lub koniaku.

Kruche ciasto będzie jeszcze bardziej kruche i luźne, jeśli roztrzepiesz jaja z odrobiną soku z cytryny.

Placek z owocami będzie kruchy i bez zakalca, jeżeli przed ułożeniem owoców posmarujesz ciasto ubitym białkiem i lekko oprószysz mąką.

Herbatniki przez długi czas zachowają kruchość, gdy do pudełka, w którym je przechowujesz wsypiesz mialkiej soli.

Sernik nie opadnie, jeśli na parę minut przed końcem pieczenia, w kilku miejscach nakłujesz jego powierzchnię, za pomocą widelca o cienkich zębach.

Powierzchnia sernika miała apetyczny żółtozłoty kolor, gdy na 10 minut przed końcem pieczenia posmarujesz ją letnim, dobrze osłodzonym m mlekiem.



Joanna Adamik

WĘDRÓWKI PO POLSCE i nie tylko...

Wracamy dzisiaj na Szlak Orlich Gniazd, gdyż jest to niezwykle popularny szlak turystyczny, przebiegający z Częstochowy do Krakowa, przez najciekawsze obiekty Jury Krakowsko - Częstochowskiej.

Przemierzając szlak pieszo, na rowerze, a nawet na koniu, poznajemy większość jurajskich warowni i strażnic, m. in.: Olsztyn, Mirów, Bobolice, Ogrodzieniec, Rabsztyn, Pieskową Skałę czy Ojców. To właśnie od tych zamków wzięła się nazwa szlaku, bowiem budowle te przysiadły na wysokich skałach niczym orle gniazda. Tym razem nasza trasa wiedzie przez Ogrodzieniec szczytujący się pozostałościami wspaniałego zamku.

Zamek Ogrodzieniecki w Podzamczu to najbardziej imponujące Orle Gniazdo spośród wszystkich zamków Jury Krakowsko - Częstochowskiej. Usytuowany na Górze Janowskiego - najwyższym wzniesieniu Jury (515,5 m. n.p.m.) - zbudowany z twardego wapienia i dolomitów przetrwał wieki, będąc długo niezdobytą twierdzą piastowskich orłów na Krakowie, a później kolejnych potężnych i znamienitych magnackich rodów.

Gród zamkowy istniał na Górze Janowskiego już w XII w. Mimo, że było to wtedy niewielkie grodzisko liczące zaledwie kilka drewnianych chat, osłoniętych z trzech stron skałami, a od północy palisadą, nazywano ją wówczas "Wilcza Szczeka" ze względu na wyjątkowe walory obronne, chroniące przed najazdami książąt czeskich i śląskich. Wówczas zamkiem rządził stary rycerski ród Włódków herbu Sulima. Kiedy w 1241 r. gród został splądrowany i spalony podczas najazdu Tatarów Włódkowie wznieśli gotycki zamek z kamienia, który do 1470r. był ich siedziba rodową.

W latach kolejnych zamek zmieniał właścicieli aż do roku 1523 kiedy stał się własnością Jana Bonera, przedstawiciela wielce możnego i znaczącego rodu kupieckiego, radcy krakowskiego, bankiera i doradcy króla polskiego, burgrabi i żupnika krakowskiego. Jego bratanek - Seweryn Bonar - w latach 1532 - 1547 rozbudował zamek czyniąc z niego imponującą renesansową siedzibę obronną, w owych czasach dorównującą swoim przepychem Wawelowi.

Kolejny właściciel - Jan Firlej, mąż córki Seweryna Zofii, marszałek wielki koronny, wojewoda i starosta krakowski oraz kolejni przedstawiciele wielkich partiotów, wybitnych polityków i mecenasów sztuki władali Ogrodziencem ponad 100 lat - nadal rozbudowywali zamek nadając wnętrzem pyszny barokowy styl.

Najazd Szwedów w roku 1655 poważnie uszkodził południowe mury zamkowe. Kolejny właściciel - Stanisław Warszycki (postać wielce dwuznaczna pod względem



historycznym: z jednej strony odważny patriota, budowniczy, zwolennik postępu z drugiej strony jawi się w przekazach historycznych jako postać niezwykle okrutna, dręcząca i katująca poddanych) - dokonał koniecznych napraw, a także wznosił na przedzamczu stajnie i wozownię oraz wybudował potężny mur obronny. Kolejny najazd Szwedów w 1702r. oraz pożar wzniesiony przez najeźdźców rozpoczął etap upadku potężnej twierdzy. Ostatni właściciele opuścili zamek w 1810 r. Ruiny służą okolicznym chłopom, jako budulec i popada w coraz większą ruinę.



Obecny stan ruin zamku jest efektem prac archeologiczno - konserwatorskich dokonanych przez państwo w latach 1959 - 1973. Nie daje on jednak rzeczywistego wyobrażenia o wyglądzie tej siedziby

magnackiej z okresu jej świetności oraz o znaczeniu rodów, które kolejno nim władały. Na Zamku Ogrodzienieckim w Podzamczu ekranizację "Zemsty" Aleksandra Fredry kręcił sam Andrzej Wajda.

Poza godnymi zwiedzenia ruinami, Ogrodzieniec to przepiękna miejscowość położona na Jurze Krakowsko - Częstochowskiej to miejsce, w którym czeka Cię wiele przygód i najwspanialszy wypoczynek. Malownicze krajobrazy, wapienne ostańce, zamkowe ruiny to tylko nieliczne z atrakcji. Otwarty tu niedawno Park Miniatur jest jedynym miejscem w



Polisce, gdzie można zobaczyć rekonstrukcje legendarnych zamków i warowni Jury. Obiekty, które są tu prezentowane zostały umieszczone w otwartej przestrzeni. Oprócz samych budowli

odtworzono także interesujące ukształtowanie Jury. Malownicze doliny i kaniony o spadzistych stokach oraz urwiste skalne ściany, na których usadowione są zamki. Można zobaczyć także repliki machin oblężniczych z okresu średniowiecza m. in. katapultę, balistę - rodzaj kuszy na kołach, a także trebusz - efektowną machinę miotającą pociski, przypominającą mechaniczną procę. Prezentowane maszyny zostały wykonane w skali 1:1 dzięki czemu pomogą przybliżyć sposoby prowadzenia walk zbrojnych z XIV, XV i XVI w.



Jakub Adamik

Zagrajmy to razem

SYLWIA GRZESZCZAK

MAŁE RZECZY

Młoda wokalistka z Wielkopolski zasłynęła za sprawą przeboju "Małe rzeczy", który latem królował na playlistach stacji radiowych w Polsce. Debiutancka solowa płyta Sylwii Grzeszczak miała swoją premierę 11 października i od razu stała się najchętniej kupowaną płytą w naszym kraju. "Dzięki za zaufanie, mam nadzieję że płyta Wam się podoba" — skomentowała pierwsze miejsce na liście OLIS Grzeszczak na swoim Facebooku.

Sylwia Grzeszczak to polska piosenkarka urodzona w 1989 roku w Poznaniu, która oczarowała polską publiczność utworem "Nowe szanse", który stworzyła razem z raperem Liberem oraz cenionym producentem Tabbem. Jest absolwentką Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia im. H Wieniawskiego w Poznaniu oraz Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia im. M. Karłowicza.

Nie jest łatwo przejść "od przedszkola do Opola". Popularny niegdyś program był dla wielu dzieci tylko krótką muzyczną przygodą. Jednak dla 5-letniej Sylwii Grzeszczak nie było innego wyjścia - scena była jej pisana. Chwilę później w domu pojawił się fortepian, w którym również zakochała się od pierwszego "dotknięcia" klawisza. Sylwia ukończyła 2 szkoły muzyczne w Poznaniu i chociaż była wyróżniającą się pianistką, dobrze wiedziała że musi połączyć w sobie dwie miłości - grę i śpiew. Po drodze były m.in. castingi do Romeo i Julii w musicalu J. Józefowicza i J. Stokłosa, zwycięstwo w Wielkopolskim programie „Drzwi do kariery” oraz udział w IV edycji programu Idol gdzie jako 15 -latka doszła do etapu klubowego i gdzie o mały włos nie znalazła by się w finale.

W roku 2008 Sylwia podjęła współpracę z Liberem który jako raper i autor tekstów szukał młodej utalentowanej wokalistki do nowego projektu. I chyba lepiej nie mógł trafić. Wspólnie szybko zdobyli polską publiczność. Single "co z nami będzie", "nowe szanse" czy "mijamy się" stały się megaprzebojami, długo utrzymując się na szczytach największych polskich rozgłośni radiowych takich jak RMF FM, Radio Zet czy Radio Eska. Ta ostatnia doceniła ich twórczość podczas gali rozdania nagród w 2009 roku, gdzie Sylwia wraz z Liberem odebrali osobne statuetki jako artystka i artysta roku, oraz wspólną za album roku (pt. Ona i On).



Żadne z nas już nie pamięta, jak beztrudno

biegły dni. **GD**

Wiele nam nie było trzeba ja i ty, i długo nic. **eC**

Nie zadawaliśmy pytań, nie prowadziliśmy gier, **GD**

dziś kalkulujemy wszystko- nie ma w tym szaleństwa, wiem. **eC**

Co z tym możemy zrobić? **a**

Ref.:

Budujemy nasz dom na piasku, cena nie gra roli dziś, **GD**

kupiliśmy prawie wszystko, ale wciąż nie mamy nic. **eC**

Chcę pozbierać znowu myśli, słyszeć bicie naszych serc, **GD**

widzieć, ile szczęścia w sobie kryje każda mała rzecz. **eC**

Cieszymy się z małych rzeczy, bo wzór na szczęście w nich

zapisany jest **GDeC**.

Miedzy nami znów zaiskrzy, odnajdziemy blask i wdzięk, **GD**

zakończymy smutny shopping sztucznych, galerianych

szczęść. **eC**

I będzie jak dawniej, przestańmy się spieszyć, **GD**

Zacznijmy od nowa od tych małych rzeczy. **eC**

Ref.: Budujemy nasz dom na piasku, cena nie gra roli dziś, kupiliśmy prawie wszystko, ale wciąż nie mamy nic.

Chcę pozbierać znowu myśli, słyszeć bicie naszych serc, widzieć, ile szczęścia w sobie kryje każda mała rzecz.

Cieszymy się z małych rzeczy, bo wzór na szczęście w nich zapisany jest.

I będzie jak dawniej, przestańmy się spieszyć zacznijmy od nowa od tych małych rzeczy. x2

Ref.: Budujemy nasz dom na piasku, cena nie gra roli dziś, kupiliśmy prawie wszystko, ale wciąż nie mamy nic.

Chcę pozbierać znowu myśli, słyszeć bicie naszych serc, widzieć, ile szczęścia w sobie kryje każda mała rzecz.

Cieszymy się z małych rzeczy, bo wzór na szczęście w nich zapisany jest. x3

Piosenki można posłuchać na:

<http://www.youtube.com/watch?v=AZDHGqJBVDE>



CO SIĘ DZIEJE W THUNDER BAY - Tadeusz Michalak

Sam Roberts Band

Date: Wednesday, November 2, 2011
Time: 8:00 pm Tickets: \$30.00



Sam Roberts (born October 2, 1974) is a Juno Award-winning Canadian rock singer-songwriter, whose 2001 debut release, *The Inhuman Condition*, became one of the bestselling independent

releases in Quebec and Canadian music history. Born in Pointe-Claire, Quebec, to South African parents, he graduated from Loyola High School and McGill University.

Band members

The members of the Sam Roberts Band as of 2011 are: Sam Roberts (lead singer, guitar)

Dave Nugent (lead guitar)
Eric Fares (keyboard, guitar)
James Hall (bass)
Josh Trager (drums)

Jim Cuddy

Date: Friday, November 4, 2011
Time: 8:00 pm
Tickets: \$80.00



Description

Back by popular demand, Jim Cuddy of Blue Rodeo returns for a very special stage door evening, where he plays his Blue Rodeo and solo songs in the manner they were written - on acoustic guitar. Ask him questions about his music, his life, his experiences, and yes... he knows a lot about wine, and is happy to share his thoughts on that subject as well! Previous attendees have said that it was one of the best concerts that they've ever seen. Tickets are very limited, so get yours today to avoid disappointment!



Date: Saturday, November 5, 2011
Time: 5:00 pm Tickets: \$120.00

Description

The Fall classic gala event - A Wine Affair - returns for its 13th year as Thunder Bay's premier wine tasting & auction. Enjoy amazing food and wine from around the world, and bid on our exquisite silent and live auction items - all in support of your Thunder Bay Community Auditorium!



Thunder Bay in Concert

Date: Thursday, November 10
Time: 7:30 pm Tickets: \$20.00

Description:

Robin Smith & Associates proudly presents the return of this fundraising concert in support of four local charities.

This show features:

Flipper Flanagan's Flat Footed Four
Pierre Schryer
The Kam Valley Fiddlers
The Smith Family Singers
Mood Indigo

Big Sugar

With Wide Mouth Mason
Date: Saturday, November 12, 2011

Time: 8:00 pm
Tickets: \$31.00

Description:

Riding the wave of excitement their new studio album, *REVOLUTION PER MINUTE*,

has generated, BIG SUGAR is getting poised to rock Canada as only they can with the BIG SUGAR groove, launching a string of concerts across Canada beginning in Vancouver on October 21, 2011. It will be the band's first full scale tour since 2003.



TBSO Masterworks 2

Date: Thursday
November 17, 2011
Time: 8:00 pm
Tickets: Reg. - \$41



Students - \$11.00

Description -At Home and Abroad

Conductor: Zenaída Romeu, Conductor
Guest Artist: Thomas Cosbey, Violin and Marc Palmquist, Cello
TBSO first chair players Thomas Cosbey and Marc Palmquist share the spotlight for Brahms' warm and witty Double Concerto. Exciting Cuban conductor Zenaída Romeu makes her Canadian debut with Beethoven's Sixth, a symphony filled with the sounds of outdoor frolicking and the composer's affection for the countryside. Ms. Romeu also brings along some sweet sounds from her home in the Caribbean.

Chantal Kreviazuk with TBSO

Date: Friday, November 18, 2011
Time: 8:00 pm
Tickets: \$50.00

Description

Canadian writer, pianist, vocalist Chantal Kreviazuk has no trouble keeping busy. As a parent of three young children with her husband and co-producer Raine Maida of OLP fame, she certainly has her hands full. Add to that a very high demand to write for stars such as Faith Hill, Gwen Stefani, Kelly Clarkson, and David Cook to name a few... combined with a very successful solo career, and one of pop music's most successful artists.

She has long been a favourite at the Thunder Bay Community Auditorium when she has performed solo, and with her band. Now experience her music in a truly magical way - **Live in concert with our own Thunder Bay Symphony Orchestra.**

This promises to be a concert that will be simply unforgettable!





**Agnieszka
Lisak**

Aforyzmy i wiersze

* W oku
przygarniętego
psa można nie

raz znaleźć więcej wdzięczności,
niż w oku człowieka obsypanego
bogactwem.

* Mądry zna wartość rzeczy od razu,
głupi dopiero wtedy, gdy ją straci.

* Czasami szczęście jest tam,
gdzie się go najmniej spodziewamy.

* To od nas zależy, czy będziemy panami
swego losu
czy niewolnikami przeznaczenia.

* Są tacy, którzy z miłości do Boga
zapominają o miłości do człowieka.

* Starość przychodzi dopiero wtedy,
gdy zaczynamy mieć więcej wspomnień
niż marzeń.

* Biznesmenom -
lepszą jest klasa bez garnituru,
niż garnitur bez klasy.

* Jeżeli nie nauczysz się panować nad
własnymi emocjami,
nie zapanujesz nad własnym życiem.

* Człowiek nigdy nie jest tak szczęśliwy
w życiu jak w marzeniach.

* Był stworzony do czegoś więcej,
miał jednak dwie lewe ręce.

* Czasami trzeba się przewrócić,
by się nawrócić.

* Nawet w życiu strąca się pionki,
by ratować króla.

* Ludzie dzielą się na tych,
którzy zarabiają wielkie pieniądze
i tych, którzy mówią o wielkich
pieniądzach.

* W pogoni za lepszym życiem

marnujemy to,
które jest nam dane.

* Są ludzie, których osobista kultura
sprowadza się do mówienia o własnej
kulturze
i do wytykania innym braku kultury.

Którego dnia

Którego dnia i mnie
przyjdzie podpisać listę nieobecności
na tej ziemi
cała moja mądrość
wpadnie w ręce głupca
co roztrwoni wiersze i myśli.

Bo tak naprawdę
jesteśmy jak książki
a czas jest pożogą
z tej pożogi zostanie tylko popiół
który wiatr zmiesza z prochami przodków
- niedopalone kartki życia
strzępy ludzkich istnień
włożone pomiędzy karty historii.
(01.2005)

Staliśmy się ostatnio tacy oszczędni

Staliśmy się ostatnio tacy oszczędni
w słowa
rezygnujemy z ciepła tak wiele kosztuje
wysiłku
przestaliśmy jeść nawet kolację
razem
trudno się dziwić
skoro wszystko kończy się tak szybko
naiwności dawno już nie ma
wyobraźni zostało
może jeszcze na dwa spacer.

Byliśmy młodzi

Byliśmy młodzi
mieliśmy po dwadzieścia lat
i wiarę która przenosiła góry
rozstępowały się przed nami morza
a świat zamienialiśmy w wino

dziś nadziei nie starcza nawet do
pierwszego
ledwo wiążemy koniec z końcem
życia.

Jest dość kościołów

*Jest dość kościołów
na moje modlitwy
jest dość ławek w parkach
na letnie zachwyty
jest dość ścieżek
na wieczorne włóczenie.
Moje miejsce na świecie*

jest pod drzewem
mam tu wąską pryczę z cienia
siadam na niej
a tuż obok
siedzi moja samotność
i milczymy tak godzinami
bo w dwójkę różniej.
Siedzimy milczymy
i po chwili jest nas już trzech
ja moja samotność i mój pech.

Już od lat marzymy

Już od lat marzymy na własny rachunek
by osobno płacić za rozczarowania
zaczęłeś przede mną chować ręce w
kieszeniach
ja zaczęłam robić na drutach
zaczęłeś nie wracać po nocy
ja w wieczory bez ciebie
z ciszy splatam sfer
co ogrzeje mi serce
przecież widzę jak w milczeniu
budujesz dom
na czarną godzinę rozstania
do którego inną będziesz wносить
przez próg.

Rutyna

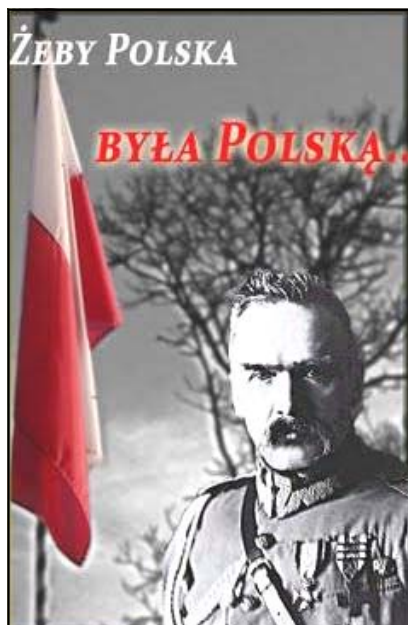
Są kobiety
które się bierze jak gazetę
przed snem zwyczajnie
mnie papier ciała
w tej gazecie zmieniają się tylko daty
i kolory, co siwieją coraz bardziej
więc odkłada się ją zlorzcząc
że znowu to samo.

Biznesmenom

Wolę
bosych Rzymian porywających Sabinki
chłopów sadzących winogrona
w kącie starej miniatury
wątłych świętych w kamiennych tunikach
od was panowie
o szybkich samochodach
i powolnych umysłach
z wyobraźnią zaprasowaną na kantkę.

Zapraszamy czytelników na You Tuba:
<http://www.youtube.com/watch?v=cZWDak9HmS0>, gdzie jest nagranie
spotkania z Agnieszką Lisak w Piwnicy
pod Baranami z okazji wydania drugiej
książki.

PROBLEMATYKA NIEPODLEGŁOŚCI W LITERATURZE



Przez dziesiątki lat Polacy nigdy nie pogodzili się z utratą państwowości. Po okresie wystąpień zbrojnych, na przełomie stuleci przyszedł czas na inne formy obrony godności własnej i narodu; niemałą rolę odegrała w tym dziele twórczość literacka – poetycka i prozatorska. Pisarze i poeci, jako ludzie o szczególnej wrażliwości, lepiej rozumieli i głębiej przeżywali zarówno utratę niepodległości, jak i konieczność walki o jej odzyskanie.

Przedstawiamy króciutką antologię dzieł poetyckich i epickich (fragmenty) ilustrującą ten nurt walki, w którym nie słychać szczyku oręża, ale bicie polskich serc – serc całego narodu. Wybór ten jest jedynie ilustracją bogatego i zróżnicowanego pod względem treści i formy dorobku literackiego tamtego czasu.

Józef Mączka

Szare roty

Nam nie szumią nad głową sztandary
ni proporce na wicherze rozwiane –
chyba czasem zasumi bór stary,



chyba wichry na polach zbląkane
triumfalne nam wieją fanfary!

Nam nie grają trębaczce surmowi
ani kotły nam biją zwycięstwo...
Na ugorach – wśród sinych pustkowi –
śmierć jest cicha i ciche jest męstwo –
i grób cichy – u mszystych wezłowi...

Ani jasne nam w słońcu lśnią groty,
ani mundur zabłyśnie jaskrawie...
Idziem – szara kolumna piechoty –
wędrującą w odlotach żurawie...

Jeno sen nasz jest cudny, sen złoty,
sen Wolności – co marzy się w Sławie.

Jan Lechoń

Piłsudski

(fragment)

[...]
Aż, nagle na katedrze zagrali
trębaczce!!

Mariackim
zrazu cicho

śpiewają
kurantem,
A później, później białą, później
amarantem,
Później dzielą się białą i krwią i
szaleństwem,
Wyrzucając z trąb radość i miłość z
przekleństwem,
I dławią się wzruszeniem i płakać nie
mogą,
I nie chrypią, lecz sypią w tłum radosną
trwogą,
A ranek, mroźny ranek sypie w oczy
świtom,
A konie? Konie wał o ziemię kopytem.
Konnica na rabaty pełne galanterii.
Lansjery – bohaterzy! Czołem kawalerii!
Hej kwiaty na armaty! Żołnierzom do
dłoni!
Katedra oszalała! Ze wszystkich sił
dzwoni.
Księża idą z katedry w czerwieni i złocie,
Białe kwiaty padają pod stopy piechocie,
Szeregi za szeregiem! Sztandary!
Sztandary!

A on mówić nie może! Mundur na nim
szary.



Julian Przyboś



Droga powrotna

Śnieg w zamieci kołował jak biały orzeł.
Batalion broń nabił.
Wątki chłopak – jak natchniony przez
prawdziwy karabin
szedłem w pierwszej linii,
w Honorze.
Radość, radość karabinów maszynowych
odstukiwałem młodym sercem coraz
prędzej
w strachu, w szczęściu od eksplozji
ogniostezem...

W hełmie stalowym,
umęczony – niewinnie
kładałem palce na cynglu jak na
przysiedze.

Wątki chłopiec – z Polską w ciężkim
tornistrze.
- Pędzony z fabryk kół.
rusza miastem marsz, w którym giniesz,
i drżysz z nienawiści jak z rany, gdy
przeszywa cię huk
salwy w tłum robotników.
Padasz na bruk.

To – stal twojego hełmu przegłąda przez
kraty.
To Wolność stężała w mury,
Tam sam karabin, oczyszczony z
wyobraźni,
Strzela dziś za Ojczyznę,
Na której
Purpuraty,
Jaśni,
brzuchy i zad,
siadły –
- Chłopcze, zwycięski w roku
osiemnastym!

Opracował: Tadeusz Michalak
Źródło: Kwartalnik „Wisielka”



18 czerwca, 1944 roku. W krzakach.

Dowiedzieliśmy się, przez polskich komunistów z naszego oddziału, że Niemcy cofają się na całym froncie. Armia Czerwona bohatersko posuwa się na przód. Alianci wysadzili desant we Francji i gonią stamtąd hitlerowców. Słowem: wzięliśmy Niemców w kleszcze i już na pewno z nich się nie wymkną.

Zrobiliśmy wojenną naradę, w której wziął udział, demokratycznie, cały nasz, już okryty nieśmiertelną sławą, partyzancki oddział... to znaczy: major, ja, czterech naszych bojców i trzech polscy komuniści. Przede wszystkim krzyknęliśmy trzy razy „hura!” na cześć naszego WIELKIEGO wodza, Stalina. Potem krzyknęliśmy również hura, ale nie tak głośno i tylko jeden raz, na cześć patronki naszego bohaterskiego oddziału, Wandy Wasilewskiej. Dopiero potem odbyliśmy wojenną naradę.

Postanowiliśmy – żeby zadać decydujący cios armii niemieckiej – spalić drewniany most, na drodze prowadzącej ze wsi Koszki do miasteczka. Bo zdarzało się kilka razy, że tą drogą przewożono paszę dla koni. Most ten ma około 15 kroków długości i jest 7 kroków szeroki. Więc stanowi on ważny strategiczny obiekt. Mogliśmy przez zniszczenie go, poważnie utrudnić aprowizację zezwierzonych koni armii hitlerowskiej. Byłby to jednocześnie wspaniały wyczyn wojenny.

Dostarczono nam z miasteczka dużą butlę nafty i wyruszyliśmy w drogę. Zrobiliśmy biwak w odległości pięciu kilometrów od miejsca zamierzonej akcji. Było to na dużej polanie.

Gdy nadszedł zmierzch wypiliśmy pięć butelek mocnego samogonu i, pokrzepieni na duchu i ciele, ruszyliśmy

naprzód.

Major szedł pierwszy. Za nim jeden z polskich komunistów, który wskazywał mu drogę.

Potem ja, a za mną reszta oddziału. Zbliżyliśmy się do drogi i stanęli. Długo nasłuchiwaaliśmy, lecz było zupełnie cicho. Major odbezpieczył pistolet, wziął od jednego z komunistów butlę nafty i ruszyliśmy dalej. Przeleźliśmy zarośniętymi krzakami rów i stanęli na drodze. Potem ostrożnie i zupełnie cicho skierowaliśmy się ku mostowi. Szliśmy w zupełnej ciszy, bo piasek był głęboki i miękki, i dobrze tłumił nasze kroki. Noc panowała tak ciemna, że nie mogliśmy dostrzec jeden drugiego. To właśnie najlepiej sprzyjało naszej śmiałej akcji. Wreszcie zbliżyliśmy się do mostu. I w tym właśnie momencie coś obok nas jak załomocze, zatrzeszczy, zatrzaska, zaturkocze!... We mnie serce zamarło. A dookoła mnie wszystko się zakotłowało. Ktoś jęknął. Ktoś inny krzyknął. Ktoś kopnął mnie w brzuch i obalił na ziemię. Rozległy się wystrzały.

Widzę ja, że sprawa kiepska i że trzeba życie ratować. Więc rzuciłem ja karabin i jak machnę z drogi w las. A za mną, słyszę, ktoś goni. To ja jeszcze kroku naddałem. Z kwadrans czasu tak pędziłem, że aż powietrze w uszach furkotało. Później stanąłem, bo przekonałem się, że nikt mnie już nie ściga. Zacząłem ja pośpiesznie iść w kierunku polany, bo była między nami taka umowa, że jeśli ktoś zgubi się od oddziału, to musi czekać na innych właśnie tam. Za jakich dziesięć minut byłem ja na miejscu. Byłem bardzo dumny z siebie, że w zupełnej ciemności tak prędko machnąłem pięć kilometrów. I przypuszczałem, że jestem pierwszy. Tymczasem dostrzegłem, że ktoś w pobliżu naszego biwaku siedzi i papierosa pali.

Kto tam? – groźnie krzyknąłem. – Nie wrzeszcz, durniu! – odezwał się major.

Bardzo to mnie zdziwiło. Okazało się, że on nawet mnie wyprzedził. Tak, możemy być dumni z siebie, bo nogi mamy pierwszorzędną. I nie tylko ja i major, lecz cała Armia Czerwona. Przecież w 1941 roku, mieliśmy na froncie niemieckim najmniej pięć milionów żołnierzy. A gdy Hitler na nas uderzył to

potrafilimy tak dzielnie uciekać, że autami Niemcy nas dognać nie mogli. I dlatego tylko połowę naszej armii wzięli do niewoli. A reszta sobie choda-choda! Aż pod Moskwę. Specjalnie w tym celu, żeby hitlerowców w pułapkę zwabić.

Co tam było przy moście? – spytałem majora.

– Jakaś wielka niemiecka formacja. Pewnie nawet z czołgami, bo coś tam dudniło na cały las. A potem zatrzymali się i chyba cofnęli w panice... Tak, można powiedzieć, że dzisiaj opóźniony poważnie wycofywanie się hitlerowców. To może spowodować wielką ich klęskę. Po pewnym czasie przyszli nasi bojcy. Dwóch było razem a dwóch pojedynczo. Jeden z nich miał mocno podbite oko, a drugi naderwane ucho. Słowem: i nam trochę się dostało. A major twierdzi, że go czołg potrafił, lecz wskutek uderzenia wywrócił się do rowu. Lecz ja trochę podejrzewam, że to wcale nie czołg, lecz ja właśnie majora głową w brzuch machnąłem, żeby sobie drogę do ucieczki utworować.

Dopiero nad ranem przyszli polscy komuniści. Dwóch z nich niosło trzeciego. Głowę on miał okrwawioną. Lewego oka wcale nie widać. I strasznie cuchnął naftą. Major zbadał go dokładnie i stwierdził, że po nim niemiecki czołg przejechał i zalał go benzyną. A nie zmiążdżył tylko dlatego, że droga była wklęsła. Lecz ja dłaczegoś jestem pewien, że to właśnie major, w zamieszaniu, machnął go butlą nafty po głowie.

Zaczęliśmy pytać, kto strzelał? Jeden z bojców powiedział, że to on wystrzelił do niemieckiego generała, który jechał na białym koniu na czele armii... Jednak było tam coś bardzo poważnego i mamy szczęście, że wszyscyśmy ocaleli. Zawdzięczać to możemy tylko swej odwadze i niezwyklej przytomności umysłu.

Major wpisał całą tę akcją do „Dziennika Komunistycznego Partyzanckiego Oddziału im. Wandy Wasilewskiej”. Następnie zaczęliśmy przezornie wycofywać się z niebezpiecznego miejsca. Bo Niemcy mogli opamiętać się i za dnia zrobić obławę w pobliskich lasach. A ponieważ mają poważną liczebną przewagę nad nami, więc mogliśmy na tym ucierpieć.

Zresztą, w starciu z Niemcami przy

22

moście, straciliśmy wszystką broń. Tylko u majora drugi pistolet, który był w kaburze na pasie ocalał. Więc musimy jak najprędzej znów się uzbroić, aby móc nadal prowadzić walkę z Niemcami. Nie będzie to zbyt trudne, bo polscy komuniści mają możliwość z miasteczka dla nas broń dostarczać. Jest tam tego dużo.

20 czerwca, 1944 roku. W lesie.

Stwierdziłem ja bardzo przykrą rzecz. Ale na szczęście nikt z oddziału o tym nie wie. Otóż, po wycofaniu się z niebezpiecznego miejsca, w pobliżu tamtego mostu strategicznego, zatrzymaliśmy się na dłużej w bardzo wygodnym miejscu – w lesie obok strumienia.

Pewnego razu poszedłem ja nieco dalej, żeby teren zbadać. Miałem ze sobą pistolet i granaty, bo komuniści już dla nas broń z miasteczka sprowadzili. Dzień był bardzo piękny i ciepły. Oddaliłem się ja spacerkiem dość daleko od naszego biwaku. Zachciało mi się pić. A ponieważ słyszałem, że w pobliżu strumień szemrze, zacząłem ja przez zarośla olszyny ku wodzie się przedzierać. W tym momencie coś jak zahuczy, jak zatrzeszczy... Więc ja w nogi. Przedarłem się przez zarośla i wpadłem do wody.

Dopiero tu zatrzymałem się, bo dalej uciekać nie było sposób. I w tym momencie zrozumiałem ja, że dudnienie to odbywa się w mojej brezentowej sumce, którą ja zawsze ze sobą, zawieszoną z tyłu na pasku, nosiłem.

Ja już opowiadałem o tym, jak zrobiliśmy nalot na pocztę w miasteczku i jak ja, zgodnie z komunistycznym prawem socjalizacji, budzik u naczelnika poczty wziąłem. Ale nie umiałem z takim czymś obchodzić się. Nakręciłem go kiedyś, to on zaczął podstępnie burczeć właśnie wówczas, gdy chcieliśmy strategiczny most zniszczyć. Ja wówczas nawet nie domyśliłem się, że ów hałas u mnie w sumce powstał. A dzisiaj ja, nie mając nic do roboty, znów budzik nakręciłem. Kręciłem w nim w ogóle wszystko, co się dało kręcić. A on teraz zaczął hałasować i przez niego omal w strumieniu nie utopiłem się. Dobrze, że chociaż ja sam byłem, bo mogła z tego hałasu albo panika poważna wyniknąć, albo – jeśliby major się domyślił o co chodzi – solidne

23

mordobicie pod moim adresem.

Wyjąłem ja budzik z sumki i ze złości jak machnę go o kamienie, to on jeszcze raz brzdąknął i wpadł do wody. Jednak bardzo są niebezpieczne te burżujskie wynalazki! Wolę czegoś takiego przy sobie nie mieć. Ech, żeby ja teraz tamtego naczelnika poczty do rąk moich dostał! Drogo by on za taki kawał zapłacił!

Ale chociaż budzik ja zlikwidowałem, jednak wyglądałem bardzo marnie. Byłem cały mokry, bo po szyję do strumienia wpadłem. Poza tym, gdy biegłem przez zarośla, podarłem ubranie i okrwawiłem twarz. Nie wypadało mnie w takim stanie do oddziału wrócić.

Zastanowiłem się ja, co robić? Po namyśle zrozumiałem, że ta historia może się stać dla mnie nawet poważnym wyróżnieniem bojowym i wielką zasługą. Otóż zbliżyłem się ja nieco więcej do naszego biwaku. Następnie rzuciłem granat w jakiś rów. A po wybuchu granatu zacząłem sadzić w powietrze z pistoletu. Wywaliłem jeden magazynek, załadowałem drugi i biegłem do biwaku.

Tam już wszyscy porwali się na nogi i nie wiedzieli, co robić, w którą stronę uciekać. Ja do nich krzyknąłem: – Niemiecka oblawa lasem szła, ale ja ich zatrzymałem. Zabiłem kilku z pistoletu, a kilku granat rozszarpał.

Major był bardzo wzruszony. Ucisnął mnie mocno dłoń i powiedział: – Dziękuję, towarzyszu, bardzo za ten bohaterski wyczyn, godny oficera Armii Czerwonej i dzielnego partyzanta Wandy Wasilewskiej! Teraz wróg nie zaskoczy nas!

Zebrał się ja pospiesznie i zaczęli się wycofywać w kierunku przeciwnym

temu, skąd ja przybiegłem. Dopiero po odejściu stamtąd przeszło trzydzieści kilometrów zatrzymaliśmy się na dłuższy wypoczynek. Wówczas major wciągnął do „Dziennika” mój bohaterski wyczyn.

– Ilu hitlerowców zastrzeliliście z pistoletu?

– spytał mnie major.

– Pięciu na pewno, bo widziałem jak upadli.

– Zapiszę ci siedmiu, bo mogłeś dwóch nie zauważyć.

– Zupełnie słusznie – powiedziałem.

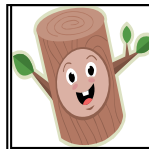
– A ilu rozszarpał granat?

– Przypuszczam, że bardzo dużo, bo rzuciłem go w sam środek kupy Niemców.

– Z dziesięciu ich tam było?

– Chyba, że dziesięciu.

Więc major wpisał sprawiedliwie: dziesięciu. Słowem, wykaz bohaterskich czynów naszego oddziału wciąż się powiększa. I ja do tego poważnie przyczyniłem się. Bardzo to przyjemne



Anegdotek

Obciachy sklepowe

Sześcioletnia dziewczynka na rodzinnym zgromadzeniu zapytała swoją mamę, ile ma lat. Mama ze śmiechem odpowiedziała, że oczywiście 25. Dziecko przyjęło do wiadomości i nie wracało do tematu. Minął rok, mama z córką stoją w kolejce w supermarkecie do kasy, a przesłodka córka pyta głośno:

- Mamuś, ty masz 25 lat, prawda? - mama nie chciała rozwijać tematu i powiedziała, że porozmawiają o tym w domu.
- Mamuś, ty jesteś bardzo młoda – ciągnęła niezrażona dziewczynka – a jak urodziłaś Patryczka, to miałaś dopiero 12 lat!

Jak zareagować, kiedy dziecko właśnie zrobiło nam obciach stulecia? Przede wszystkim – zachować spokój. Gdy ktoś mógł poczuć się dotknięty – wytłumaczyć, że ciocia/pani zrobiło się przykro, że nie wypada głośno komentować czyjś wygląd. Gdy dziecko omawia głośno fizjologię – pouczyć, że tak nie wypada, że w takiej sytuacji trzeba szepnąć mamie na ucho. Gdy to możliwe, rozładować sytuację uśmiechem i humorystycznym komentarzem. I pamiętajmy, że często sami sobie jesteśmy winni, dzieci po prostu powtarzają to, co usłyszą od nas.

Peter Mrowiec Certified Criminal Specialist*

- Impaired Driving
- Assault
- Youth Offences
- Drug Offences
- ... and other charges



807-344-0099

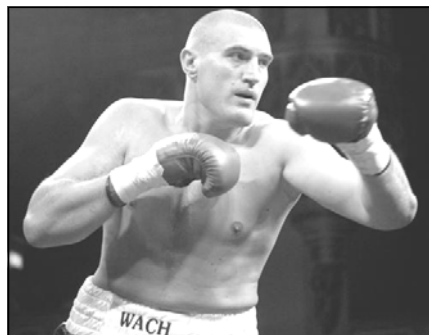
Toll Free 1-800-634-0660 • Fax 623-1251
The Hydro Building Suite 816, 34 N. Cumberland St

* Certified by the Law Society
as a Specialist in Criminal Law



Robert Kania

Polski "Wiking": Ta wygrana przybliży mnie do walki z Kliczką



5 listopada na gali w amerykańskim Uncasville Mariusz Wach zmierzy się z byłym mistrzem świata wagi ciężkiej Oliverem McCallem. Dla polskiego "Wikinga" będzie to druga walka w mogącej pomieścić 10 tysięcy widzów hali Mohegan Sun Arena. W poprzedniej, rozegranej w lipcu, ciężko znokautował Irlandczyka Kevina McBride'a.

- Przed tamtym pojedynkiem wiedziałem, że będzie to dla mnie duży krok naprzód. Wiedziałem, że to będzie walka, która mnie zbuduje lub zniszczy jako boksera. Czuję presję, ale byłem na nią gotów - wspomina zwycięstwo nad irlandzkim "Kolosem" dwumetrowiec z Krakowa. - Ludzie teraz rozpoznają mnie poza ringiem. Fani są wspaniali. Tamta walka zrobiła mi świetną reklamę.

Notowany aktualnie na 9. pozycji rankingu federacji WBC Wach nie ukrywa, że starcie z popularnym "Atomowym Bykiem" ma być kolejnym krokiem na drodze do mistrzowskiej konfrontacji z jednym z dzierżących wspólnie wszystkie pasy wagi ciężkiej z braćmi Kliczką, z których starszy Witalij jest posiadaczem trofeum World Boxing Council.

- Wygrana może dla mnie oznaczać bardzo wiele. W zasadzie myślę tylko o zwycięstwie i nie biorę pod uwagę innej opcji. Wyjdę do ringu z przekonaniem, że zwycięstwo przybliży mnie do pojedynku z Kliczką - twierdzi "Wiking", zaznaczając jednocześnie, że choć jego

KALEJDOSKOP SPORTOWY

przeciwnik ma już 46 lat, między liniami nadal jest bardzo groźny: - Z wiekiem nabiera się doświadczenia, a siły nie można lekceważyć. Starsi pięściarze stają się czasem wolniejsi, ale siła ciosu pozostaje - tłumaczy niepokonany krakowianin.

Oprócz Mariusza Wacha na gali w Uncasville zaprezentują się w ringu także: Przemek Majewski, Kamil Łaszczyk i Artur Szpilka.

Polski kierowca w przedśionku Formuły 1

Sukcesy założonego przez PKN ORLEN



pierwszego polskiego zespołu w Porsche Supercup - VERVA Racing Team nie uszły uwadze specjalistów z innych serii. Doskonałe wyniki Kuby Giermaziaka otwierają mu drogę do kolejnej kategorii wyścigowej.

Polak otrzymał zaproszenie od zespołu iSport International do wzięcia udziału w oficjalnych testach GP2, które już w przyszłym tygodniu odbędą się na torze Catalunya w Barcelonie.

Seria GP2 zastąpiła w 2005 roku Międzynarodową Formułę 3000. Pomysłodawcami nowej serii byli Bernie Ecclestone i Flavio Briatore, a jej głównym zadaniem jest dostarczanie wykwalifikowanych kadr Formuły 1. Cykl pod względem wykorzystywanych technologii, osiągnięć i profesjonalizmu jest znacznie bliższy F1 niż poprzednia formuła. Wielu późniejszych kierowców królowej wyścigów takich jak: Nico Rosberg, Scott Speed, Witalij Pietrow, Heikki Kovalainen, Lewis Hamilton pierwsze sukcesy święciło właśnie w GP2.

W związku z przyszłotygodniowymi testami, kierowca VERVA Racing Team odwiedził wczoraj siedzibę iSport International znajdującą się w Oaks Farm około 150 kilometrów od Londynu, gdzie spędził cały dzień na przygotowaniach do testów.

"Naszym głównym celem było dopasowanie do mnie bolidu GP2. Monocoque wymaga odlania fotela specjalnie pod konkretnego kierowcę. Dopasowywaliśmy również pasy, kierownicę i pedały. Trzeba to było zrobić wcześniej, bo ustawienie bolidu GP2 nie jest tak łatwe jak ustawienie auta w Porsche Supercup i zajmuje więcej czasu" - mówił Kuba Giermaziak po powrocie z Anglii.

Oprócz przygotowania ustawień i odlania fotela, kierowca VERVA Racing Team odbył trzygodzinną sesję na symulatorze przygotowującą do testów na torze Catalunya, podczas której ćwiczył jazdę w kwalifikacjach w lekkim bolidzie oraz z zatankowanym bakiem podczas wyścigów.

Polak wypowiada się o testach ostrożnie: "Cieszę się, że dzięki mojemu sponsorowi PKN ORLEN, będę miał okazję zmierzyć się z mistrzami różnych serii podczas tych testów. Weźmie w nich udział około 20 kierowców. Ja będę jednym z najmniej doświadczonych. Nie chodzi nam jednak o wynik, ale przede wszystkim o zapoznanie się z bolidem GP2 i zespołem".

"Cieszę się, że PKN ORLEN może wspierać w rozwoju kariery utalentowanych polskich kierowców. Z przyjemnością kibicowałbym kolejnemu Polakowi w Formule 1. Testy w GP2 są naturalną konsekwencją naszego zaangażowania w projekt VERVA Racing Team i karierę Kuby Giermaziaka" - skomentował Leszek Kurnicki, Dyrektor Wykonawczy ds. Marketingu i Komunikacji Korporacyjnej PKN ORLEN.

Dla kierowcy VERVA Racing Team, który obecnie zajmuje drugie miejsce w klasyfikacji generalnej Porsche Supercup, będzie to pierwszy kontakt z serią GP2.



WALDI

ASTROPROGNOZA

LISTOPAD

SKORPION (24.10.-22.11)

Wszystko dobre, co się dobrze kończy. To co miało się stać złego już się stało. Dlatego też listopad będzie dla Ciebie miesiącem permanentnej szczęśliwości. Problemy, kłopoty, rozterki i zły nastrój odejdzie w zapomnienie, a to dzięki temu, że obok Ciebie będą tylko tacy ludzie, którzy Ci dobrze życzą, a co najmniej tacy ludzie, którzy Cię szanują i czują do Ciebie sympatię. Baw się dobrze, bo to jest Twój czas!

STRZELEC (23.11.-21.12.)

Chociaż listopad zacznie się tak jakby nijako, to każdy kolejny dzień będzie dla Ciebie coraz bardziej intensywny. Z jednej strony praca lub nauka, z drugiej zabawa. Nie przesadzaj, ani z jednym, ani z drugim, bo to przynajmniej na razie nie ma sensu. Najlepiej by było, abyś czasami oddawał się błogiemu lenistwu i to najlepiej w samotności. Z lenistwem jednak też nie przesadzaj!

KOZIOROŻEC (22.12.-20.01.)

Jest coraz lepiej! I będzie jeszcze lepiej!!! Twoja szczęśliwa gwiazda powróciła do Ciebie i czuwa, abyś w każdej sytuacji wychodził na swoje. W związku z tym spadnie na Ciebie obowiązek opiekowania się jakąś osobą, która w przeciwieństwie do Ciebie, ma słabszy okres. Zrób to z pełnym zaangażowaniem, bo niebawem to Ty będziesz potrzebował rewanżu tego człowieka.

WODNIK (21.01.-19.02.)

Pamiętaj, że nie samym chlebem człowiek żyje. Jeśli jesteś przemęczony przestań wykonywać powierzone Ci zadania za wszelką cenę. Od czasu do czasu trzeba odpocząć. To co dokonałeś w poprzednich miesiącach jest już na tyle ważne, że sprawy będą się toczyć w sposób pozytywny same z siebie. Osoba, która jest Ci bardzo bliska zaczyna się od Ciebie oddalać. Zrób coś, aby ten trend odwrócić.

RYBY (20.02.-20.03.)

Musisz wykazać się zdecydowanym działaniem, bo ktoś będzie chciał Ci odebrać to, na czym bardzo Ci zależy. Nie stój z boku, nie czekaj na rozwój wypadków, bo stracisz na tym bardzo wiele. Weź sprawy w swoje ręce i z człowieka broniącego się zamień się w agresora. Tylko w ten sposób obronisz się przed zakusami osoby, która chce Twoim kosztem zyskać szczęście.

BARAN (21.03.-20.04.)

Bardzo pozytywne efekty przyniosą działania, które podjąłeś w poprzednich miesiącach roku. Być może nawet zwątpiłeś w słuszność swoich działań, ale to co sobie zaplanowałeś właśnie się ziści. Nie popadaj w euforię, bo jeden nieprzemysłany krok może spowodować, że misternie budowana konstrukcja zawali się jak domek z kart.

BYK (21.04.-20.05)

Podjdziesz się bardzo ambitnych zadań. Z początku wszystko będzie szło jak po grudzie i z tego powodu będziesz się zniechęcał. Zupełnie niepotrzebnie, bo realizacja Twoich

planów będzie się rozwijała powoli, ale systematycznie i z każdym kolejnym tygodniem będzie nabierała przyspieszenia. Ty jednak nie spiesz się za bardzo. Pozwól wszystkim sprawom iść swoim torem, a wszystko będzie doskonale się układało.

BLIŹNIĘTA (21.05.-21.06)

Listopad to miesiąc podczas którego będziesz się trochę nudził. Jednak te nieciekawe chwile będą przeplatane wieloma pomyłkami tak z Twojej strony, jak ze strony innych. Efekt będzie czasami zabawny, a czasami przygnębiający. Pamiętaj, że wcześniej czy później każda pomyłka wyjaśnia się i wszystko skończy się dobrze.

RAK (22.06.-22.07.)

Przez listopad przejdiesz jak burza. Mimo, że w Twoim bliskim otoczeniu jest osoba (lub osoby), która bardzo chciałaby Ci zaszkodzić, to jednak nie uda się jej pokrzyżować Twoich zamierzeń. Zwróć uwagę na ludzi, którzy się do Ciebie uśmiechają, ale w ich oczach widać zazdrość. Uważaj na nich. Nie patrz jednak na wszystkich jak na potencjalnych wrogów. Są bowiem ludzie bardzo Ci przyjaźni. Zbyttna nieufność może ich zrazić do Ciebie.

LEW (23.07.-23.08.)


Listopad przynieść może wiele rozterek i dylematów. To o czym marzyliście i co raptem otrzymaliście od losu, może okazać się dla niektórych nie lada problemem. Na Lwy będące już w związkach, spaść może nieoczekiwana i gwałtowna miłość. Uczucie to osiągnąć może Lwy, które wiele lat spędziły w samotności, marząc o wielkiej miłości. Za to, gdy ta spadła na nie zupełnie nieoczekiwanie, nastąpił stan konsternacji i zakłopotania.

PANNA (24.08. - 22.09.)

Mimo, że to Ty będziesz miał rację, to czeka Cię fala nieporozumień i kłótni. Za wszelką cenę zachowaj spokój i nie wdawaj się w awantury. Lepiej jest odczekać i dopiero na spokojnie przekonywać innych do swoich racji. W końcu wszyscy, co Cię krytykowali zaczną rozumieć, że prawda jest po Twojej stronie. Nie zapominaj o sobie. Daj sobie odrobinę swobody, pozwól sobie na trochę szaleństwa. Pozwoli Ci to odreagować wszystko to co było przykre.

WAGA (23.09.-23.10.)

Wygląda na to, że zapomnisz o tym, że oprócz przyjemności masz też obowiązki. To spowoduje, że na krótki czas wpadniesz w niewielkie kłopoty, będziesz oceniany i krytykowany. Na szczęście dość szybko zreflektujesz się i zaczniesz naprawiać swoje błędy. Będzie to docenione przez tych wszystkich, którym na Tobie zależy i którzy w Ciebie wierzą. Wbrew pozorom jest kilkoro takich ludzi.



AUTO MEDIC

BENNY **ROBERT**

Phone: (807) 344-9291

407 Fort William Rd.
Thunder Bay, ON
P7B 2Z5

Dr. Ronald B. N. Palinka

Periodontist

44 South Algoma Street
Thunder Bay, Ontario
P7B 3A9

Phone: 807-345-1144 Fax: 807-345-4944

Dental Implants ~ Treatment of Gum Disease

TWINPORT TIRE
Complete Tire Service

GARY RENNER
SALES




DUNLOP
563 S. Syndicate Avenue
Thunder Bay, Ontario
P7E 1E6

MICHELIN
Bus.: 623-0475
Res.: 345-8187

TWIN CITY FIREWOOD
FIREWOOD FOR SALE



Cut & Split • Custom Lengths
Pick up or Deliver

935-2060 628-7707

Martin-628-4429 mbe@xplorwet.com

345-9353

ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL LTD.


Residential & Commercial
• High Efficiency Boilers Furnaces
• Sales • Service • Financing • Oil • Wood • Gas

24 HR SERVICE
SERVICING AT ITS FINEST





286 Secord St.
Thunder Bay, Ont. **Dial 345-9353**

ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL CO



Bill Mauro, M.P.P.
Thunder Bay - Atikokan

Constituency Office
240 S. Syndicate Ave.
Thunder Bay, On P7E 1C8
T-(807) 623-9237 F-(807)623-4983
E-bmauro.mpp.co@liberal.ola.org





CHIMO BUILDING CENTRE

A Division of Dawnyls Inc.
540 South Syndicate Ave.
Thunder Bay, ON P7E 1E7

Dennis Clifford

Tel: (807) 623-5114 Fax: (807) 623-6819
email: chimolumber@tbaytel.net
email: dennisclifford@tbaytel.net

Michael Gravelle, M.P.P.
Thunder Bay-Superior
North Constituency Office

101-215 Van Norman Street
Thunder Bay, Ont. P7A 4B6
T-(807) 345-3647 F -(807) 345-2922




SCOTT GREGORY
PHONE (807) 622-0505
FAX (807) 622-5299
EMAIL alloytech@tbaytel.net

Alloy Technical Welding Services

- ALUMINUM, MAGNESIUM & STAINLESS STEEL WELDING
- CUSTOM FABRICATION • GENERAL REPAIRS
- PROPS, SKAGS & BOAT REPAIRS

MOBILE SERVICE AVAILABLE
301 HARDISTY STREET, THUNDER BAY, ONTARIO P7C 3G9

BERNIE'S UPHOLSTERY



389 Oliver Road
(corner of Oliver and High)
Thunder Bay, ON
P7B 2G1

PH: 345-5546
Fax: 345-3337

Brigitta D'Angelo & Werner Bogensberger

*London Variety
European Delicatessen*



High Quality Products, Homestyle Polish
Cakes, Kielbasa, Pierogies & Cabbage Rolls
320 Balsam St.
Thunder Bay, ON.
P7A 5N8
Bus. 807 344-9488
Cel. 807 251-4212

Roman Okonski
romans@live.ca




RV's - BOATS - ATV's - SNOWMOBILES

940 Cobalt Cres
Thunder Bay, Ont.
807-346-9399, 1-800-465-5322
www.smithsrvcentre.com



HARBOURVIEW FUNERAL CENTRE INC.



"Providing Quality Care in the Funeral Industry"

RYAN VENN
MANAGING FUNERAL DIRECTOR

499 Cumberland Street N.
Thunder Bay, ON P7A 4R9
Email: harbourviewfuneralcentre@shaw.ca

Tel. (807) 346-9880
Fax (807) 345-6184

MUSIC PLACE



263 Park Ave.
Thunder Bay, Ont
345-0073

Musical Products:

- ... Acoustic Pianos, Digital Pianos
- ... Portable Keyboards
- ... Guitars
- ... Computer Music Supplies

Musical Instruction:

- ... Children's Programs
- ... Pop Piano & Organ
- ... Classical Piano
- ... Voice Violin
- ... Guitar




Koło Polek Związku Polaków w Kanadzie

**Ladies Circle
Polish Alliance of Canada
Branch 19**


102 S. Court Street
Thunder Bay, Ontario
Office-807-344-3372



Henry Kowal
Owner
Registered Insurance Broker

905 Tungsten Street
Thunder Bay, ON
P7B 5Z3
www.kowalinsurance.com
1 800 416.0700

p 807 623.5470
f 807 623.6902 e henry.kowal@kowalinsurance.com



WIZARD
CARPET UPHOLSTERY & CLEANING

"Your image is our responsibility."

683-1294 FAX: 683-1294
CELL: 472-4546



Canadian Polish Congress
Kongres Polonii Kanadyjskiej

P.O. Box 10181
Thunder Bay, On
P7B 6T7

Prezes H. Bystrzycki

1648819 ONTARIO LIMITED

Locker Service
Frank's **La** **QUALITY**
FOODS

1090 Lithium Drive
Thunder Bay, Ontario P7B 6G3

Telephone: (807) 346-8388
Fax: (807) 344-1585
E-Mail: laqualityfoods@tbaytel.net

LUIS ALVES
CELL: (807) 476-7828

TOUCHING
LIVES

THE MORE WE CARE,
the more beautiful life becomes.

A family

Tribute

Blake

Funeral Chapel Limited

Fort William's Oldest & Most Trusted Funeral Home

200 S. May Street,
Thunder Bay, ON
Telephone 623-6446

www.blakefuneralchapel.com
blakes@blakefuneralchapel.com



LANGEN
AUTO & PLATE
GLASS

Sales & Service of Quality Windows & Doors
for Over 50 Years

DAVE DUDAR

PHONE: 807-345-6424
FAX: 807-345-9490

248 Secord Street
Thunder Bay, ON
P7B 3E5

EVENINGS AND EMERGENCIES
807-767-5600

"Hands On" Car Wash and Detailing

One Stop Total Car Care Salon
"Liquid Glass" Paint Protection
RustBlock Corrosion Protection

Nestor Baranyk
Owner/Operator
Tel 344-2886
Fax 285-5426

567 Memorial Ave., Thunder Bay, ON P7B 3Z1
E-mail: handsoncarwash@shaw.ca



Car Wash & Detailing



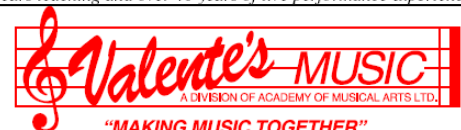
RUSTBLOCK



**Enroll Today for your
Private Music Lessons**

- Drums • Piano • Keyboards • Guitar • Bass • Sax
- Trumpet • Flute • Clarinet • Vocal • Violin

Program coordinated by the Valente Family. Bachelors of Education with 25 years teaching and over 40 years of live performance experience.



"MAKING MUSIC TOGETHER"

- Music Lessons • Sales • Live Entertainment • DJ Service • Rentals
- Recording Studio • Repairs • Karaoke • Sound and Lighting Production
 - Installs • Stage Rentals • Projectors • Screens • Wireless Microphones

North and South Ward Studios.
Showroom at 78 South Algoma St, Thunder Bay, ON
Phone **807-345-8711** Toll Free **1-888-267-6249**

www.valentesmusic.com email: sales@valentesmusic.com



Investors Group Financial Services Inc., I.G. Insurance Services

John P. Walas
Division Director

100-1113 Jade Court, Thunder Bay, On P7B 6M7
Ph. (807) 345-6363 Cell (807) 474-7633
Fax (807) 345-0741 Toll Free (888) 303-5634

john.walas@investorsgroup.com

*License Sponsored by The Great-West Life Assurance Company





SUPREME CLEANERS
THUNDER BAY'S TRUSTED CLEANERS SINCE 1941
"QUALITY CLEANING SERVICE FOR ALL YOUR CLEANING NEEDS"

DON Buset

434 N. Edward Str. 225 Camelot Str.
807-577-115 807-344-4041

109 Regina Ave. HEAD OFFICE- 425 S. Syndicate Ave.
(Dawson Heights Plaza) 807-622-6411
807-767-1101 Fax -807-622-3225



APPLE AutoGlass
FEATURING **NOVUS**

DAWN ANN EARL
Sales Associate

Glass Replacement • Stone Chip Repair • Crack Repair
Accessories • Paintless Dent Removal

111 N. VICKERS STREET, THUNDER BAY ON P7C 4A9 (807) 623-7700
TOLL FREE: 1-800-506-5665 Fax: (807) 623-5237




SARGENT & SON LTD.
• FUNERAL DIRECTORS SINCE 1924 •
www.sargentandson.com

Ph. (807) 345-5351
Fax (807) 345-2015
Email: info@sargentandson.com

James L. Sargent
President and General Manager

21 North Court Street,
Thunder Bay, ON P7A 4T4



Dennis LeBlanc
General Manager

287 Bay Street
Thunder Bay, ON P7B 1R7
Tel: (807) 345-5397

SECURITY SYSTEMS
AND
DEADBOLT



BRYTANIA GAJDA DD.
Denture Clinic

270 Bay Street
Thunder Bay, Ont
P7B 1R5
807-343-5750



**Royal Canadian Legion
Polish Veterans Br. 149**
730 Simpson Street

Catering in two halls from 40 to 350 persons: weddings, anniversaries, shags and showers. Ideal place for meetings. Air-conditioning, ample parking.


For booking call 623-0543
12 noon -5pm - Monday to Friday

Odpowiedz
Panowie Adam i Marcin
kłamają, a pan Grzegorz
mówi prawdę.

Ten kupon upoważnia do
bezpłatnej gry
w kręgle dla Ciebie i do 3
z Twoich znajomych.
Komplement od Galaxy Lanes
(Wypożyczanie butów
nie włączone.)

Upoważnione przez -Ted Ciotucha
(Kupon wygasa z dniem 31 sierpnia,
2011)

Mówimy po polsku
www.galaxylanes.ca



**636
W Arthur St
577-6221**

This one use coupon entitles
you to a free game of bowling for
you and up to 3 of your friends
compliments of Galaxy Lanes.
(Shoe Rental Not Included)



Authorized By: ___Ted Ciotucha___
(Offer expires August 31st, 2011)



THE WAVERLEY CHAPEL

299 WAVERLEY STREET TEL.: 1-807-344-1121
 THUNDER BAY, ON 1-807-344-2014
 P7B 5Z7 FAX: 1-807-345-5562



The Westfort Chapel

420 GORE STREET, W. TEL.: 1-807-473-1121
 THUNDER BAY, ON 1-807-475-7691
 P7E 6J2 FAX: 1-807-473-1940

John-Bryan Gardiner
 Senior Funeral Director
 Vice-President, Managing Partner



EVEREST OF THUNDER BAY

• **EVEREST FUNERAL CHAPEL LIMITED** •
 FAMILY-OWNED AND OPERATED SINCE 1925

Erik The Painter

- Exterior / Interior • Residential / Commercial
- Your Wallpaper and Woodwork Experts
- Committed to Complete Customer Satisfaction based on the Highest Professional Standards
- All Work Fully Insured & Guaranteed
- Specializing in Meticulous Residential Projects for the Most Demanding Clientele

Free Estimates - Competitive Prices

Call **473-6154**





RAINBOW PRINTERS LTD.
Lehto & Rainbow

WE ARE NOW LOCATED AT
380 Mooney Street
 Thunder Bay, ON
 P7B 5R4
(behind Greyhound Bus Depot)

Tel. 807-623-5215
 Fax 807-623-2880
 donna@rainbowprinters.ca
 www.rainbowprinters.ca

WE'VE MOVED!





THUNDER BAY'S Preferred Automotive Superstore

Thunder Bay's preferred car and truck appearance, protection & detailing service centre, Accessory and Customizing Superstore.

- Rust Proofing
- Detailing and Shampooing
- Truck Accessories Superstore
- Oil and Lube Services



RUST STOPS HERE!

Since 1973, over 2 million Rust Check Body protection applications performed.

Rust Check actually dispels water, making it possible to apply, any time of the year.

It Really Works!
 starting at **\$99⁹⁹**

Serving Northwestern Ontario since 1981.



1170 Waterford Street, Thunder Bay, Ont.
623-6888 • Toll Free: 1-800-576-6888
 www.rustcheck-nw.com


WEILER, MALONEY, NELSON

Nieruchomości ◀
Komercyjne
Spory Prawne ◀



▶ **Prawo Korporacyjne**
 ▶ **Testamenty i Spadki**

B. PAUL JASIURA
 Polski Adwokat, Radca Prawny i Notariusz
 Tel. 625-8881



SENTROMAX SURVEILLANCE

BERNARD BRENK

PHONE/FAX (807) 768-3284

149 Morrow Rd. MURILLO, ONT POT 2GO



100 YEARS
A Century of Trusted Protection
 1910 - 2010



Philpot & Delgaty
INSURANCE
Auto • Home • Business

800 E. Victoria Avenue 623-9022

Lowerys

What should we accomplish today

All your business needs, all under one name.

- Printing
- Office supplies
- Network Solutions
- Janitorial/Sanitation

- Copiers
- Furniture
- Kakabeka Crystal water

www.lowerys.com • 807-344-6666



EUROPEAN MEATS & DELI
 WHOLESALE & RETAIL MANUFACTURED ON PREMISES
 EUROPEAN STYLE
Sausages & Cold Cuts
 Custom Processing
 Large Selection European Style Cheeses & Imported
 • Party Trays



623-6322
 OPEN: Mon - Fri 9 am - 5:30 pm • Sat 9 am - 5 pm
 1149 Carrick St.



Sekcja Pań przy Stowarzyszeniu
 Polskich Kombatantów
 w Kanadzie Koło Nr. 1

Polish Combatants of Canada Br 1 Ladies Circle

209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2

Office- 345-1861, Kitchen -344-7842, Fax -346-4408

Greg Huneau Clean Specialist	 <p><i>Chemistry that cleans like magic!</i></p> <p>Andy Zadeberny Clean Specialist</p> <p>(807) 345 2891 Cell (807) 986-3687 Fax (807) 345 4457 Toll Free 877 296 5022 andyboreal@shaw.ca</p>
gregboreal@shaw.ca	
Brian Perigord Clean Specialist	
brianboreal@shaw.ca	

246 N. Cumberland St.
 Thunder Bay, ON
 P7A 4N3



**Stowarzyszenie Polskich
 Kombatantów
 w Kanadzie Koło Nr. 1
 Royal Canadian Legion
 Polish Combatants
 Branch No. 219**



209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2
 Office- 345-1861, Kitchen -344-7842, Fax -346-4408

Wynajem hali na wesela, shags, bankiety, do 324 gości
 Sprzedaż Pierogów, Gołąbków w każdą środę od 9:00 rano do 17:00
 Bar Otwarty - 4 dni w tygodniu.
 W każdy Piątek orkiestra od 21:00 - 1:00
 Wstęp wolny od opłat - Wszyscy mile widziani.



**Polish Alliance of Canada Br.19
 ZPwK Grupa 19**

102 S. Court Street
 Thunder Bay, Ont
 Office -807-344-3772, Kitchen 345-1166

Wynajem Sali.

Każdy Piątek
 sprzedaż
 pierogów i
 gołąbków
 Obiady (Lunch)-
 11:00AM-2:00PM



Building Community.

5-year closed mortgage rate

3.44%*

Fast Approvals

No Appointments Necessary

*Rates change daily and subject to approval

Mówimy po Polsku!

Contact Danuta Sterniczuk
 today for a free consultation
 807.622.9796



ucuykc

Ukrainian Credit Union Limited
 Українська Кредитова Спілка

ÚSMIECHNIJ SIĘ HUMOR

Nie ma chrztu bez wody

15 maja 1977 roku, po wielu trudnościach i po wieloletnich oczekiwaniach na pozwolenie budowy kościoła, odbył się wreszcie długo oczekiwana konsekracja świątyni w Nowej Hucie-Bieńczycach. Na uroczystościach w mieście, gdzie według założeń władz komunistycznych nie miało być miejsca dla Boga, przybyło kilkadziesiąt tysięcy osób. Stali oni cierpliwie kilka godzin mino nieustannie padającego ulewnego deszczu. Kardynał Karol Wojtyła dodawał im ducha słowami: "Konsekracja to jakby chrzest, a gdzie jest chrzest, tam musi być i woda".

Mała dziewczynka rozmawiała z nauczycielem o wielorybach.

Nauczyciel twierdził, że jest fizyczną niemożliwością, by wieloryb mógł połknąć człowieka. Pomimo, że jest taki wielki, jego gardło jest zbyt wąskie.

Dziewczynka upierała się, że przecież Jonasz został połknięty przez wieloryba.

Zirytowany nauczyciel powtórzył, że to fizycznie niemożliwe. Dziewczynka powiedziała:

- Gdy będę w niebie zapytam o to Jonasza.

Nauczyciel spytał: - A jeśli Jonasz poszedł do piekła?

Odpowiedziała: - Wtedy pan go zapyta.

Pani na lekcji biologii pyta:

- Jasiu, powiedz mi ile pies ma zębów.
- Pies - odpowiada Jaś - ma cały pysk zębów.

- Tatusiu, czy mama na pewno wraca tym pociągiem?

- Nie gadaj tyle, tylko rozkręcaj szybciej szyny.

- Jasiu, dlaczego chodzisz z brudnymi uszami?

- Innych nie mam proszę pani.

Reporter na ulicy pyta przechodnia:

- Pali Pan ?

- Pałę.

- Wie Pan, że to niezdrowe?

- Wiem

- Ile Pan ma lat ?

- Sześćdziesiąt.

- Od jak dawna Pan pali?

- Zaczęłam już w wieku dwunastu lat.
- Proszę Pana. Czy zdaje Pan sobie sprawę, że gdyby Pan te pieniądze, które przez ten czas, który Pan pali i wydał na papierosy, zaoszczędził. To teraz przykładowo kupiłby Pan za nie np. tego Mercedesa SLK, który tam stoi.

- A Pan pali? - Nie.

- A ma Pan taki samochód? - No... nie mam.

- No widzi Pan. A ja palę i to jest mój Mercedes.

Przychodzi facet do lekarza i mówi:

- Panie doktorze, wątroba mnie strasznie boli!

- A pije pan wódkę??? - pyta lekarz.

- Piję, ale nie pomaga.

- Pani mąż wygląda w tym nowym ubraniu wyśmienicie!

- To nie jest nowe ubranie, to jest nowy mąż.

Rozmowa dwóch kumpli:

- Powiedz Karol, kto cię poznał z twoją żoną? - To był przypadek, nawet nie ma kogo winić.

Tato - pyta syn Masztalskiego - co to jest hipopotam?

- To jest taka zwariowana ryba.

- Ryba? Przecież on żyje na lądzie.

- Na tym właśnie polega jej wariactwo.

Wiesz - pado kolega do kolegi - kobieta to jest jak ten anioł stróż. Po ślubie to ten anioł furgo do nieba, a kole ciebie to ino ten stróż zostanie.

Pado rechturka do Zeflika:

- Zeflik, wymień mi pięć zwierząt we Afryce.

Zeflik myśli i po chwili pado:

- Trzy lwy i dwa elefanty.

We Lwowie mawiano:

- Kiedy żona otrzymuje nazwisko męża?
- W dniu ślubu.
- A kiedy mąż otrzymuje nazwisko żony?
- W przededniu bankructwa.

Spotyka się pewnego dnia dwóch Żydów.
- Mój syn się wychrzcił - oznajmia jeden z nich.

- I co ty na to?

- No cóż, żaliłem się przed Panem Bogiem...

- I co On ci powiedział?

- Powiedział: "Mój Syn także się wychrzcił. Więc zrób to samo, co Ja..."

- A mianowicie?

- "Sporządź Nowy Testament!"

W przedziale kolejowym siedzi Żyd, który co pewien czas wybucha śmiechem, a po chwili macha ręką, jakby odganiał natrętną muchę.

Zapytany przez współpasażera o przyczynę tak dziwnego zachowania, odpowiada:

- Co w tym dziwnego? Nudzę się, więc sam sobie opowiadam dowcipy. Jednak po chwili przypominam sobie, że to stary kawał, i macham lekceważąco ręką...

Dawno temu rosyjski Żyd odwiedził swoją rodzinę w Izraelu. Przed powrotem do Krainy Sierpa i Młota umówił się z nimi, że listy pisane przez niego niebieskim atramentem będą oznaczały, że wszystkim w porządku, a te pisane zielonym oznaczać będą, że ma problemy, lecz boi się o nich pisać. Pierwszy list przychodzi do Izraela już po paru tygodniach i jest napisany... niebieskim atramentem. Pierwsze zdanie brzmi:

"Żyje się tu wspaniale, niczego nam nie brakuje i wszystko można kupić. No może za wyjątkiem zielonego atramentu..."

Żydowskie kawały



BOGDALA'S
SMOKED MEATS™

-HOMEMADE POLISH SAUSAGES
-KIELBASA, SMOKIES
-PEPPERETTES
-BEEF JERKY
-SLAB BACON
-BREAKFAST AND HAM SAUSAGES
-MEAT TRAYS AVAILABLE!



605
SIMPSON
STREET
THUNDER
BAY, ONT.
623-5610





**CHARITABLE
FOUNDATIONS OF
CANADIAN POLISH
CONGRESS**



Każdego roku kalendarzowego Fundusz Wieczysty Milenium przyznaje stypendia dla osób i organizacji, takich jak instytucje

edukacyjne, instytucje kultury, organizacje społeczne i młodzieżowe i dla autorów opublikowanych książek, które dotyczą Polski lub spraw Polonijnych. Informacje na temat kryteriów, terminów składania wniosków, oraz formularze wniosków można znaleźć na tej stronie internetowej w sekcji [Podania o Stypendia](#).

[Podania na stypendium dla studentów](#)
[Podania na stypendium dla organizacji](#)
[Podania na stypendium dla szkół](#)
[Podania na stypendium dla pilotów](#)

www.millenniumfund.ca

Each calendar year the Canadian Polish Millennium Fund awards grants to individuals and organizations such as educational institutions, cultural institutions, social and youth organizations and authors of published books which deal with Polish and/or Polonia matters. Criteria information, application deadlines and applications can be found on our website.



**The Adam Mickiewicz
Foundation**

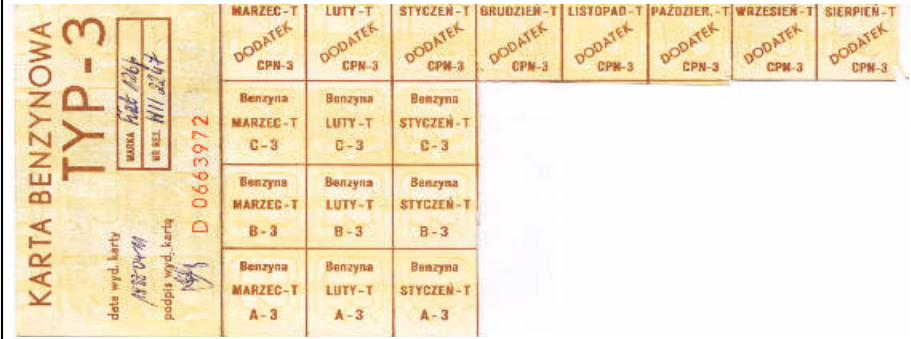
Established in 1956. Applications from individuals are accepted once a year.

Deadline: August 15.

Applications are available from Dr. Anna Paudyn, tel. (416) 243-8984, e-mail: arpaudyn@rogers.com.

General requirements: Polish descent, Canadian citizenship or permanent resident status, successful completion of one year of university, good grades, active participation in the life of Polonia, financial need. Completed applications together with official academic transcript, one academic reference, letter of reference from organizations listed in the application form, and tax return information should be sent to: Dr. Anna Paudyn, The Adam Mickiewicz Foundation, 61 Richview Rd., Apt. 2102, Toronto, Ont. M9A 4M8.

Nostalgia



**Olga's Parcels
Paczki**



**Paczki -Sea & Air (Paczki Lotnicze i Morskie)
Courier Service, (Doręczenie do adresata)
Money Transfers (Przelewy Pieniężne)**

We deliver to: Poland, USA, Ukraine, Belarus, Moldova, Lithuania, Latvia, Georgia, Estonia, Azerbaijan, Kazakhstan, Kirgizstan, Uzbekistan Baltic countries & Central Asia.

Authorized agent for MEEST CORPORATION INC.

Call: OLGA 807-473-4631 (Thunder Bay, Ont. Canada)

BayMeats 

Butcher Shop  Lihakauppa

The best selection of AAA steaks in town!

Tom's Ham & Garlic Kielbassa **Meat & Cheese Trays**
Texas Style Beef Brisket **Beef on a Bun**
NW Ontario Beef, Pork, Lamb & Bison **Granny's Chicken**

282 Bay Street, Thunder Bay, Ontario P7B 1R8

(807) 344-9501 "in the heart of Little Finland"

www.baymeats.com

Chartered
in
Ontario



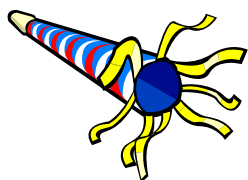
The W. Reymont Foundation

c/o 14 Hester Street, Hamilton, Ontario L9A 2N2

Tel/Fax 905•574•9212

Charitable
Cultural
Organization

www.reymontfoundation.com



Q h z \ h d u Ń H y h S d u w |



Polish Alliance of Canada Br 19
102 S. Court Street
344-3772

G h f h p e h u 6 4 / 5 3 4 4

Symposium 6:00pm Supper 7:00pm

Dancing 9:00pm - 3:00am

Tickets-\$60.00 per person

Zespół z Krakowa "Siwy Dym" zobacz: www.siwydym.krakow.pl



Historia zespołu

Zespół Siwy Dym pierwsze imprezy obsługiwał już w 1994 roku. Początkowo pod nazwą "Notka" zespół występował w składzie:

Artur - wokalista, gitara elektryczna

Artur - wokalista, gitara basowa

Jacek - instrumenty klawiszowe

W roku 1996 odszedł z zespołu Artur (wokalista, gitara elektryczna), a pojawiła się Edyta (wokalistka). Zespół zmienił wtedy nazwę na Siwy Dym.

Od tego czasu powiększaliśmy swój repertuar. Zmienił się sprzęt, na którym gramy, zmienili się także ludzie.

Szczególnie zmieniały się w zespole wokalistki, które ze względu na nieprzeciętną urodę i talent (tradycja utrzymana do dziś) kontynuowały karierę solową. Po Edycie w zespole występowała Monika, Gabrysia, a następnie (od 2005 do dnia dzisiejszego) Nikola.

Obecny skład:

Nikola - od najmłodszych lat brała udział i wygrywała liczne konkursy i festiwale. Udział w wielu popularnych programach telewizyjnych przyniósł jej prócz wysokich nagród możliwość współpracy z kilkoma gwiazdami polskiej sceny muzycznej.

Artur - od 15 lat występuje na rynku muzycznym, były perkusista, obecnie gitarzysta basowy, konferansjer, wokalista. Przygrywa także na akordeonie.

Jacek - klawiszowiec (pianista) w branży od 20 lat, gra na klawiszach od zawsze, specjalizuje się w aranżacjach i stylach instrumentalnych.



OGŁOSZENIA I ŻYCZENIA

Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Thunder Bay serdecznie zaprasza całą Polonię do udziału w akademii z okazji

93 Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości

Akademia odbędzie się w sali Stowarzyszenia Polskich Kombatantów
209 N. Cumberland St.

w niedzielę, 13 listopada o godzinie 17:00

Po części oficjalnej przewidziany jest poczęstunek.

Zostanie też wyświetlony film p.t. „Generał Nil”

Zarząd KPK O/Thunder Bay
informuje, że zapowiadany kilka miesięcy temu

konkurs „Miss Polonia”

został odwołany za względu na małą ilość zgłoszonych kandydatek.

Ze względu na niewielkie zainteresowanie rodziców

Szkółka Polska

nie będzie w tym roku reaktywowana.



Grupa 19 ZPwK przypomina, że zebrania miesięczne odbywają się w drugą niedzielę każdego miesiąca o godzinie 14:00. (za wyjątkiem miesięcy czerwiec, lipiec i sierpień)

Następne zebranie miesięczne odbędzie się 13 listopada, prosimy bardzo o liczne przybycie.

Józef Chudy

Prezes



St. Casimir's 5th Annual Fundraising Dinner

Sunday December 4, 2011

Royal Canadian Legion Polish Br. 149

730 Simpson Street Thunder Bay

Symposium 5 p.m. Supper 6 p.m.

Adult Tickets \$20.00 each Children 10 and under \$10.00 each

Tickets available at the Legion 623-0543 or at the Church 623-3916

Come out and enjoy a delicious meal and Support the



Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II
W Toronto

156 Enfield Place, Suite 2110, Mississauga, On
L5B 4L8

ZAWIADOMIENIE

Do członków Koła Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Toronto i do wszystkich zainteresowanych Fundacją Jana Pawła II w Rzymie.

Wtorek, 15 listopada 2011 roku odbędzie się roczne zebranie Koła Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II na sali parafialnej przy kościele Sw. Kazimierza przy 156 Roncesvalles Avenue o godzinie **7:45 wieczorem**. Przed zebraniem będzie odprawiona **Msza Święta o godzinie 7:00 wieczorem**.

W czasie zebrania wysłuchamy wspomnień z uroczystości XXX lecia Fundacji, które odbyły się w dniach 22, 23, 24 października w Rzymie.

Do nabycia bardzo ciekawy album **BEATUS** Jan Paweł II.

W czasie zebrania będą sprawozdania prezesa, księgowego Pana Bohdana Kopij i prawnika Fundacji Pana Mecenasu Waltera Lalka.

Po sprawozdaniach dyskusja i wybory na rok 2012.

Wszyscy członkowie proszeni są o punktualne przybycie.

Danuta Warszawska

Prezes Koła Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Toronto



In Flanders Fields

By: Lieutenant Colonel John McCrae, MD (1872-1918)

Canadian Army

In Flanders Fields the poppies blow

**Between the crosses row on row,
That mark our place; and in the sky
The larks, still bravely singing, fly
Scarce heard amid the guns below.**

**We are the Dead. Short days ago
We lived, felt dawn, saw sunset glow,
Loved and were loved, and now we lie
In Flanders fields.**

**Take up our quarrel with the foe:
To you from failing hands we throw
The torch; be yours to hold it high.
If ye break faith with us who die
We shall not sleep, though poppies grow
In Flanders fields.**

<http://www.flandersfieldsmusic.com/>

KRZYŻÓWKA

Bezalkoholowy napój gazowany	▼	W stajni	Główny cel ataku w szachach	Władysław, generał i polityk	Brytyjczyk w spódnicy	▼	Pisklę o bystrym oku	▼	Francuski samolot myśliwski	▼
„Nie płacz...”, hit Perfectu	▶	18			Np. cholesterolu w tętnicach	▶			Potocznie o pierwszych urodzinach	
Kociół pod ciśnieniem	▶						Mieszka w norze			
Skiełkowane ziarno jęczmienia	▶				Obok stodoły	▶				
▶	6						20			
Badacz gwar	▶	Niejeden w dorobku złodzieja (pot.)	1	... Śmiałowski, znany aktor	Zaprawa do wyrobu bryndzy	▶	Myte – zanim usiądziemy do stołu		14	8
Karma dla kotów	▶							Druga żona Zygmunta Starego		Zasługuje na nią winny
Polski jogurt	▶	4	W poszwie	3	Człowiek o dużej wiedzy	▶	Poprzednik esbeka		13	
▶							Pot. o jednym z narkotyków			
Miasto nad Skierciągiem	▶	21					Awantura	Dawniej: porwanie swej wybranki		Zastania guziki przy koszuli
Państwko w Pirenejach	▶	Nacja		„Mrugają” na rosole	19	„Muzyczna” forma płacy	▶			
▶			15				Piękna kochanka Nerona		Noga charta	Powieściowa kurtyzana
Był nim Herhor w „Faraonie” Prusa	▶								11	
Pojedyncze uderzenie ręką	▶				12	Interwał większy od septymy	▶			
Sieć telefonii komórkowej	▶		Niemieckie imię męskie		16					7
▶	17					Odbywa się w sejmie	▶		2	
			9							5

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----